

50 lat i więcej



Dziękujemy wam za lata pracy dla naszej społeczności, za to co wniesliście do wspólnego dobra. Jesteście dla nas wzorem do naśladowania – tymi słowami na dorocznym spotkaniu wójt Henryk Utrata zwrócił się do jubilatów świętujących 50 i 60 lat życia w związku małżeńskim. Dla obchodzących złote gody były prezydenckie medale, a dla wszystkich kosze z upominkami i bukiety kwiatów. Wójt życzył jubilatom dużo zdrowia i pomyślności. Zaprosił również na styczniowe noworoczne spotkanie seniorów, które odbędzie się w hali sportowej.

W imieniu udekorowanych za pamięć i życzenia podziękował Alojzy Lysko. Jednocześnie zwrócił się z prośbą do wójta, by na terenie dawnego dworu, który Urząd Gminy kupuje od SHU stworzyć dom dziennego pobytu dla seniorów, w którym na kilka godzin mogliby się spotkać i miło spędzić czas. – Ten teren to będzie tzw. przyjazna przestrzeń publiczna, miejsce na różne usługi, rozrywkę i wypoczynek. I to, co proponuje A. Lysko, mieści się w naszej koncepcji zagospodarowania tego terenu – odpowiedział H. Utrata. Więcej na ten temat piszemy na str. 2.

- Nigdy nie było nam źle ze sobą. W małżeństwie trzeba się zgadzać i dogadywać, a najważniejsze żeby zdrowie dopisywało –

mówią Marta i Stefan Wójcikowie z Bojszów Nowych. Wychowali trójkę dzieci i doczekali się 6 wnucząt. Dwaj synowie są na swoim, a mieszkają z córką. 50 lat temu wesele, w którym wzięło udział 70 gości, mieli w Międzyrzeczu, bo stąd pochodzi pani Marta. Odbędzie się w domu, a potańczyć chodzili do gospody u Kołoczka. Mąż od 18 roku życia pracował w kopalni „Ziemowit” i przerobił na dole 32 lata. Żona była woźną w szkole – najdłużej w Bojszowach Nowych. Małżonkowie mówią, że w młodości byli zaharowani, bo budowali dom, mieli dzieci i trochę gospodarstwa, a teraz życie jest spokojniejsze i dobrze się żyje - aby tylko zdrowie było.

W Międzyrzeczu mieszkają Lucja i Jerzy Tyrnowie. Przed 50 laty weselili się w Studzienicach,

skąd pochodzi panna młoda. Mąż dwójkę dzieci – syna i córkę, z których są bardzo zadowoleni. Dla kolejnych jubilatów też życie teraz jest łatwiejsze niż kiedyś, gdy oprócz pracy zawodowej i domu była jeszcze robota w polu. Mąż w kopalni przepracował 28 lat, ale gdy poszedł na rentę, to trudno było wyżyć i żona musiała poszukać zatrudnienia. Znalazła w ośrodku sportowym należącym do kopalni „Ziemowit”. Najważniejsze jest dla nich zdrowie – tego najbardziej pragną.

- U nas nie ma tak i nigdy nie było, żebyśmy ze sobą dłużej nie rozmawiali, czy obrażali na siebie – mówią Marta i Emanuel Sitkowie z Bojszów. - Młodzi nie powinni żywić urazy, nie być upartym, tylko dojść do porozumienia – radzą. Małżonkowie mają trójkę dzieci i cieszą się,

ze wraz z wnukami (łącznie 14 osób) spotykają się na wigilii. Zaś na urodzinach jest ich 20 i więcej. Są też wspólne grillowania.

Jak tu nie być zadowolonym z takiej rodziny. Mąż przepracował 27 lat w kopalni „Ziemowit” na Dokończenie na str.14

Jubilaci Diamentowych Godów - Krystyna i Jan Czarnogowie z Jedliny, Ludwina i Franciszek Saternusowie z Bojszów, Róża i Dominik Sosnowie z Bojszów Nowych

Jubilaci Złotych Godów - Bojszowy: Róża i Józef Gondzikowie, Lucja i Ludwik Jasińscy, Maria i Roman Koczy (nieobecni), Lucja i Alojzy Lyskowie, Pelagia i Edward Michnowie, Wiktoria i Bolesław Okoniowie, Marta i Emanuel Sitkowie, Stefania i Jan Skrętowscy, Maria i Augustyn Wróblowie (nieobecni)

Bojszowy Nowe: Helena i Stanisław Kiczmałowice, Aniela i Alojzy Krzemieniowie, Marta i Stefan Wójcikowie.

**Międzyrzecze: Lucja i Jerzy Tyrnowie
Jedlina: Lucja i Ryszard Żolneczkowie**

SKUP ZŁOMU BOJSZOWY

SKUPUJEMY

- ZŁOM STAŁOWY
- ŻELIWO
- CYNK
- MIEDŹ
- MOSIĄDZ
- ALUMINIUM-odlewy-puszki
- BRĄZ
- STAŁ NIERDZEWNA
- CHŁODNICE i inne

WAGA NAJAZDOWA !!!

PNIEDZIAŁEK – PIĄTEK 08.00 – 16.00
CZWARTEK 07.30 – 15.30
SOBOTA 08.00 – 13.00

ZAPRASZAMY !!!
UL. JEDLIŃSKA 97
KÓŁKO ROLNICZE
„RSP”
TEL. 692-516-292

Oferujemy transport na terenie Gminy Bojszowy
SKUPUJEMY ZUŻYTE AKUMULATORY!! PŁACIMY GOTÓWKĄ!!

CENTRUM UBEZPIECZEŃ PERFECT
Ewelina Mrzyk-Pałka

OFERUJEMY UBEZPIECZENIA:

- ROLNE **promocja!!!**
- KOMUNIKACYJNE
- MAJĄTKOWE
- NA ŻYCIE
- TURYSTYCZNE

Wiele towarzystw w jednym miejscu!!!

Proama, 20, Liberty Direct, UNIQA, WARTA, Allianz, ERGO HESKA, Gothaer, AVIVA, COMPENSA, HDI, InterRisk

Czynne: poniedziałek - piątek od 9.00 do 17.00
sobota kontakt telefoniczny
tel.kom. 698 692 347, 32 322 84 06
www.cuperfect.eu
Bojszowy Nowe, ul. Ruchu Oporu 30

KRONIKA POLICYJNA

30 września w Bojszowach na ul. Jedlińskiej policjanci zatrzymali 61-letniego bojszowianina, który kierował rowerem po drodze publicznej będąc w stanie nietrzeźwości – wynik badania 0,74 mg/l.

28 października w Bojszowach Nowych na ul. Ruchu Oporu policjanci zatrzymali 21-letniego mieszkańca Bojszów, który wręczył im korzyść majątkową w postaci 100 zł. W dniu następnym wobec mężczyzny prokurator zastosował dozór policyjny.

29 października policjanci przeprowadzili działania pn. „Kontrola drogowa - Pieszy” ujawniając 9 wykroczeń popełnionych przez pieszych polegających na przechodzeniu przez jezdnię w miejscach niedozwolonych. Wobec wszystkich pieszych, którzy naruszyli przepisy policjanci zastosowali mandaty karne. Działania „Kontrola drogowa - Pieszy” to element społecznej kampanii „Idź-Jedź-Żyj – Rok Pieszego 2014”.

30 października bieruńscy policjanci przy użyciu „szybkiego alkosensora FST” sprawdzili stan trzeźwości aż 1124 kierujących, w tym 60 kierujących autobusami, 74 busami i 80 samochodami ciężarowymi. Tylko jeden kierowca ciężarówki jechał pod wpływem alkoholu. Pojazd został zatrzymany do kontroli drogowej w Chełmie Śląskim. Będzie teraz odpowiadał za przestępstwo, za które grozi do dwóch lat więzienia. kpp

Ważne telefony

Policja Bieruń
32 323 32 00 lub 997
Straż Pożarna 998
OSP Bojszowy
32 218 92 48
OSP Bojszowy Nowe
32 218 94 40
OSP Świerczyniec
32 218 95 21
OSP Międzyrzecze
32 218 90 73
Pogotowie Ratunkowe Tychy
32 327 49 99 lub 999
Urząd Gminy Bojszowy
32 218 93 66
GOPS 32 328 93 05
Straż leśna 660 642 655
Pogotowie kanalizacyjne Bojszowy 32 218 91 74, 781 221 181

Będzie remont ul. Bieruńskiej

Jeszcze w tym roku 661 metrów ul. Bieruńskiej, która jest przedłużeniem ul. Trzcimowej w kierunku Tychów, zostanie poddanych remontowi. Obejmie on wymianę fragmentów podbudowy drogi, położenie nowej nawierzchni w technologii „cichych asfaltów”. Zostaną również odbudowane rowy. Prace powinny zostać zakończone do 15 grudnia. Trwa procedura przetargowa, zaś roboty najprawdopodobniej rozpoczną się w drugiej połowie listopada – poinformował nas starosta Bernard Bednorz.

- Zgodnie z przewidywaniami jak co roku od kilku lat z końcem października otrzymujemy środki z rezerwy Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji na remonty dróg powiatowych. Tegoroczna kwota to 1,73 mln zł, która pozwoli do końca roku wyremontować kolejne drogi powiatowe. Są to ul. Jagiellońska w Łędzinach, ul. Nowozachęty w Imielinie oraz ul. Bieruńska w Bojszowach. Pierwsze dwie drogi już są po przetargach i prace biegają.

Aby otrzymać pieniądze trzeba spełnić tylko dwa wa-

runki: zawsze mieć gotowe dokumentacje do inwestycji i remontów oraz zadeklarować, że zadanie zostanie wykonane do końca roku. Powiat od 4 lat jest zawsze przygotowany. Ul. Wolska i Kopalnia w Bojszowach - to właśnie przykłady dróg remontowanych z rezerw finansowych ministerstwa. Droga do Cielmic jest ostatnią w złym stanie drogą wyjazdową z powiatu, a wszystkie zostały wyremontowane w ostatnich czterech latach – dodał starosta. zz

Nowe nawierzchnie

Najpierw ulica Ks. Grycmana, a kilka dni później obejście kościoła jedlińskiego otrzymały nowe nawierzchnie.

W pierwszym przypadku ulica została poszerzona, poprawione zostało jej odwodnienie i położono nowy asfalt.

W drugim przypadku wykonano obejście kościoła, układając kostkę granitową. W obydwu dodało to estetyki i funkcjonalności. Teraz na drodze mogą się swobodnie mijać dwa pojazdy, uczestnicy procesji wokół kościoła nie będą

musieli deptać w rozmokłym błotku. Mieszkańcy Jedliny wyrażają podziękowanie za wykonane prace.

Przy okazji wykonano postojowo-parkingowe miejsce dla miłośników turystyki rowerowej. zz

Powstanie centrum

- Gmina Bojszowy w ostatnich dniach nabyła od Spółdzielni Handlowo-Usługowej w Bojszowach działki z możliwością zabudowy - poinformował nas wójt Henryk Utrata. Zgodnie z decyzją ustalającą warunki zabudowy na tym terenie powstanie „przyjazna przestrzeń publiczna”. Będą to obiekty, które zapewnią usługi

w dziedzinie kultury, promocji gminy, zdrowia, edukacji; a także usługi społeczne oraz w zakresie spędzania czasu wolnego przez dzieci, młodzież, dorosłych i seniorów.

- Tak zagospodarowany centralny teren gminy w rejonie ulic św. Jana, św. Józefa i Parku Dworskiego będzie służył wszystkim mieszkańcom, a

dzięki planowanym funkcjom stanie się miejscem integracji, poprawi dostęp do różnorodnych usług i form wypoczynku oraz rekreacji. Wraz z powstającym przedszkolem i planowanym do przebudowy budynkiem urzędu stanie się w przyszłości nową przestrzenią publiczną przyjazną mieszkańcom całej gminy – dodaje wójt. zz

Rywalizowali młodzi strażacy

58 uczestników młodych strażaków z 7 jednostek naszego powiatu wzięło udział w szkoleniach, które w październiku odbyły się w lasach murckowskich. Zorganizowano dla nich konkurencje strażackie i sportowe, a także sprawdzian wiedzy i umiejętności w zakresie pomocy medycznej. Była też kiełbaska z grilla i trochę innych pyszności. Spartakiadę zorganizowało Prezydium Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP oraz Komenda Miejska PSP, a także jednostki OSP z któ-

rych pochodzili uczestnicy. Organizatorzy ubolewają, że nie wszystkie jednostki potrafią się zmobilizować i zorganizować kilkuosobową drużynę. zz

Mycie pojemników

W listopadzie w pierwszym terminie odbioru odpadów jest przeprowadzana akcja mycia pojemników. Mieszkańcy proszeni są o wystawienie przed posesję pojemników z odpadami zmieszczanymi bez względu na poziom ich napełnienia. ug

„Nasza Rodnia” Wydawca: Urząd Gminy w Bojszowach. Wykonanie: Wydawnictwo Gościniec. Redaguje zespół. Zbigniew Zajac - redaktor naczelny. Adres do korespondencji: Urząd Gminy w Bojszowach, ul. Gaikowa 35, 43-220 Bojszowy, tel. 32-218-93-66. Kontakt bezpośredni do redakcji: 609-223-557, poczta elektroniczna: naszarodnia@bojszowy.pl Nakład: 1500 egz. Druk: Infomax Katowice Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i redagowania nadesłanych materiałów.

Na skróty przez gminę

Jak segregować

Jak prawidłowo segregować odpady, jak są potem przetwarzane oraz co należy traktować jako odpad? Te problemy zostaną omówione podczas spotkań z przedstawicielem firmy Master – Odpady i Energia 17 listopada (poniedziałek) oraz 8 grudnia (poniedziałek) o godzinie 16⁰⁰ w Urzędzie Gminy Bojszowy. W ich trakcie zostanie przedstawiona prezentacja dotycząca budowy Międzygminnego Zakładu Kompleksowego Zagospodarowania Odpadów Komunalnych w Tychach.

Dofinansowana i wstrzymana

1,2 mln zł dofinansowania otrzymała gmina Bojszowy na ul. Korzenicką w Bojszowach Nowych. Niestety jeden z mieszkańców wniósł odwołanie od decyzji zezwalającej na realizację tej inwestycji. Starostwo przekazało ją do urzędu wojewódzkiego, a ten poinformował, że wyznaczył termin rozpatrzenia odwołania na 16 stycznia przyszłego roku.

Przedszkole w piwnicach

Na budowie przedszkola i żłobka wykonywane są roboty żelbetowe przy wznoszeniu płyt fundamentowych i ścian piwnic oraz roboty murarskie przy ich ścianach wewnętrznych. Firma z Częstochowy ma zakończyć prace w sierpniu przyszłego roku.

Projekt oświetlenia

Do połowy przyszłego roku ma być gotowy projekt oświetlenia alei ks. Marcisza w Świerczyńcu (czyli łącznika ul. Sierpowej z ul. Barwną). Wykonuje go firma Elwit z Pszczyny.

Za strażaków

Coroczna msza św. za zmarłych strażaków z powiatu bieruńsko-łędzińskiego odbędzie się w kościele bojszowskim w niedzielę 9 listopada o godz. 9⁰⁰. zz

Zmarli

Agnieszka Norek (ur. w roku 1940) z Bojszów, Krystyna Rygula (1959) z Jedliny, Augustyn Piekorz (1936) z Bojszów, Róża Mrzyk (1919) z Bojszów.

Podsumowanie kadencji

Rozmowa z Henrykiem Utratą, wójtem gminy Bojszowy

- Zaczniemy od tego, co ostatnio bardzo zdenerwowało mieszkańców dojeżdżających do pracy czy szkoły, czyli od komunikacji autobusowej. (O sprawie piszemy obszerniej na str. 7 - dop red.) Z dnia na dzień przestały jeździć autobusy oświęcimskiego PKS-u...

- ... i z dnia na dzień ruszyła komunikacja zastępcza, czyli autobusy innego przewoźnika. Bo miałem przygotowany plan awaryjny, gdyby PKS zawiódł.

- Trudno się było nie domyśleć, że zawiedzie, znając jego problemy, które nie zaczęły się przed tygodniem czy przed miesiącem. Nie można było wcześniej zerwać tej współpracy?

- Byliśmy związani umową. Póki jeździł, nie było podstaw. Natomiast od miesiąca przekonywałem moich kolegów z pozostałych gmin naszego powiatu oraz z Miedźnej i Pszczyny, by przystąpili do Tyskiego Porozumienia Komunikacyjnego, co gmina Bojszowy zrobiła już w grudniu 2013 roku, tak aby od 2015 roku organizatorem komunikacji na terenie naszych gmin był tyski MZK. Co stało się faktem i od nowego roku komunikacja będzie świadczona na wysokim poziomie przez tyski PKM. Należy pamiętać, że zgodnie z prawem jako gmina sami nie możemy organizować komunikacji ponadgminnej.

- No i uruchomił Pan linię 274, której autobusy nie zatrzymywały się początkowo na przystankach poza Bojszowami.

- Po wypowiedzeniu PKS-iS-owi umowy na linię 574, nowa 274 do czasu podpisania porozumienia z Bieruniem była linią gminną łączącą Bojszowy z Tychami. Jednak szybko to uległo zmianie po podpisaniu porozumienia.

- Gorzej z Tychami, bo tam trasa została skrócona do zakładu Nexteer.

- Taką sytuację wymusiły względy proceduralne. Nie było problemem zorganizowanie komunikacji zastępczej, natomiast ustawa o publicznym transporcie zbiorowym to przeszkoda prawna do organizacji komunikacji poza gminą. Gdy jeździł



PKS, Bojszowy nie płaciły za kilometry, które wykonywał w Tychach. Natomiast gdy wynajmiałem zastępczego przewoźnika, musiałem mu za te kilometry zapłacić, bo Tychów nie interesują kursy naszych autobusów – mają własne. Stąd krótsza trasa do Nexteera. Od nowego roku tego problemu nie będzie. Uzgodniłem z prezydentem Tychów, że ta linia skończy bieg w centrum miasta.

- Kolejna sprawa wywołująca niezadowolenie to brak kursów w soboty i niedziele. Wtedy też niektórzy muszą dojechać do pracy.

- Wiem o tym. Zorganizowanie komunikacji zastępczej generuje koszty – wyższe o 60% niż u dotychczasowego przewoźnika i w tym roku budżetowym nie możemy tak znacznie zwiększyć wydatków na komunikację publiczną. Obecne rozkłady należy traktować jako tymczasowe i obiecuję, że od stycznia to się zmieni. Uwzględnimy większość postulatów i uwag zgłaszanych nam przez mieszkańców.

- Aby załagodzić złe wrażenie na podróżujących zaoferowano im darmowe przejazdy. To dość tani – w sensie: prosty (ale kosztowny) chwyt wyborczy.

- Nic z tych rzeczy. Chciałbym, by przejazdy były płatne, ale ani w Bojszowach, ani w innych gminach, które dotknięte zostały kryzysem komunikacyjnym, nie kasuje się biletów. Po prostu z powodów proceduralnych nie da się wprowadzić opłat za przejazdy w tak krótkim czasie, w jakim udało się zorganizować komunikację zastępczą.

- Mieliśmy podsumować 4-letnią kadencję, ale komunikacja zdominowała tę rozmowę.

Sądzi Pan, że PKS popsuł Panu opinię, jako człowieka sprawnie zarządzającego Bojszowami?

- Wręcz przeciwnie. Mam nadzieję, że wyborcy docenią, że w tak krótkim czasie udało się naszej gminie, jako pierwszej w okolicy, zorganizować komunikację zastępczą. Sytuacja kryzysowa z PKS-em pokazała, że jesteśmy przygotowani na takie zdarzenia. Mam nadzieję, że mieszkańcy docenią, że w Bojszowach poradziliśmy sobie z nim najlepiej, jak można było i na ile nas było stać.

- Żadnego przecięcia wstęgi, zakończenia jakiejś dużej inwestycji nie zaplanował Pan na koniec kadencji, na kampanię wyborczą.

- „Kampanię wyborczą” (proszę ująć w cudzysłów te dwa wyrazy) to ja prowadzę całe cztery lata. Nie staram się przypodobać mieszkańcom w ostatnich tygodniach przed wyborami. Mam nadzieję, że na co dzień dostrzegają, że gmina się zmienia, że u nas realizuje się inwestycje rok po roku, systematycznie, a nie zrywami na koniec kadencji.

Na potwierdzenie mam dane: w 2011 wyremontowaliśmy 2 kilometry dróg – były to ulice: Gromadzka i Strumykowa w Międzyrzeczu, Kłosowa i Wałowa w Jedlinie, Złoty Łan w Świerczyńcu oraz Szyszkowa w Bojszowach.

W kolejnym roku były to ul. Szeroka w Bojszowach, odcinek przy Skromnej w Jedlinie oraz ul. Leśna i Wiklinowa w Świerczyńcu - łącznie 1,5 km. W ubiegłym największą inwestycją była ul. św. Jana, a także ul. Dąbrowskiej w Bojszowach – czyli zrobiliśmy ok. 2 km. Ponadto dołożyliśmy się do rozbudowy ośrodka zdrowia.

W tym roku remontami objęte były ulice Barć i Lisia w Międzyrzeczu. Rozpoczęliśmy budowę przedszkola ze żłobkiem za 7,6 mln zł oraz rozbudowę biblioteki za kolejne 2,3 mln zł. Obie inwestycje zakończymy w przyszłym roku. Remont ponad kilometra ul. Korzenickiej w Bojszowach Nowych będzie kosztował 2,6 mln zł.

- Gmina dołożyła się też do powiatowych inwestycji dro-

gowych. Dlaczego daje na nie własne drogi?

- Nie są nasze (gminne), ale korzystają z nich przede wszystkim mieszkańcy naszej gminy. W ciągu ostatnich 4 lat zrobiono chodnik i nową nawierzchnię na ul. Barwnej w Świerczyńcu, Ruchu Oporu w Bojszowach Nowych, Skromnej w Jedlinie, teraz kończy się ul. Trzciniową. Czyli w naszej gminie zainwestowano grubo ponad 10 mln zł.

- No właśnie - inni zarzucają, że najczęściej robi się w gminie Bojszowy, bo stąd jest starosta.

- Ale starosta żadnej gminie nie broni dofinansować powiatowych inwestycji – nawet namawia do tego, bo w staraniach o środki zewnętrzne dostaje się dodatkowe punkty za inne źródła finansowania. Część pieniędzy daje gmina, część powiat, reszta pochodzi z programów unijnych czy ministerialnych, skąd się da – ten model działania jest sprawdzony. To prawda - starosta jest bardzo sprawny w pozyskiwaniu środków - ale dla każdej gminy, a że niektórzy nie chcą brać w tym udziału...

- Nie samymi drogami i inwestycjami mieszkańcy żyją. Na co warto zwrócić uwagę w ostatnim czterolecu?

- Mogę powiedzieć, że starałem się, by następował rozwój w każdej dziedzinie życia. Proszę zwrócić uwagę jak szeroką działalność prowadzi GOPS – również w stosunku do dzie-

ci i młodzieży, jak dobre wyniki uzyskują uczniowie naszych szkół na egzaminach...

- Nie sądzi Pan, że zamknięcie szkoły w Międzyrzeczu przyniosłoby duże oszczędności i zmniejszyło dopłatę gminy do oświaty, która jest największym obciążeniem dla budżetu?

- Mimo kosztów jestem za utrzymaniem szkoły, gdyż pełni ważną rolę społeczną w miejscowym środowisku.

- Mnóstwo kosztuje też utrzymanie ochotniczych straży. Czy rzeczywiście potrzeba aż 4 jednostek w gminie? W dwukrotnie większych Lędzinach jest tylko 1. Każda chce mieć samochód - i to nie jeden, jakiś sprzęt, lokal itd.

- Nie wszystko trzeba oceniać z perspektywy finansowej. Jak potrzebni są strażacy, ich sprzęt itd. widać było podczas powodzi w 2010 r. Wtedy nikt nie zastanawiał się nad sensem istnienia 4 jednostek, tylko szukał, kto mu może pomóc. Doceniam też działalność ochotników i ich rolę w środowisku lokalnym. Nie jest przypadkiem, że cieszą się wysokim zaufaniem społecznym.

- I ostatnie pytanie o wyborcy: Jest pan w komfortowej sytuacji: jedyny kandydat, wygrana w kieszeni.

- Niezupełnie. Proszę pamiętać, że wyborca może postawić znak „x” w kratce na „tak” lub na „nie” oceniając moją dotychczasową, już 16-letnią działalność. zz

KWIACIARNIA U GOLUSA

- KWIATY, BUKIETY, WIENCE, STROIKI
- UPOMINKI, ŚWIECZKI, KARTKI OKOLICZNOŚCIOWE
- ZABAWKI, ART.SZKOLNE I BIUROWE
- BIŻUTERIA SREBRNA I SZTUCZNA
- KOSMETYKI, CHEMIA CZYSZCZĄCA
- POŚCIEL, PRZEŚCIERADŁA
- MEBLE OGRODOWE, ZIEMIA, ODŻYWKI
- DONICZKI CERAMICZNE I PLASTIKOWE
- ZNICZE, WKŁADY WYMIENNE
- DEKORACJE I ART.SEZONOWE

Bojszowy Dolne

Ul. Jedlińska 5

czynne:

od poniedziałku do piątku 8.00 - 18.00

sobota 8.00 - 14.00

zamówienia tel. 666-372-753

Zamalowują lokalnie



Nie dewastowanie i niszczenie elewacji, ale sztuka – z takiego założenia wychodzi nauczycielka Iwona Puławska i jej uczniowie z gimnazjum, którzy pomalowali jedną ze ścian szkolnego budynku. W ten sposób realizują projekt w konkursie zorganizowanym przez Centrum Edukacji Obywatelskiej.

- Chodzi w nim o zaangażowanie w życie lokalnej społeczności, ubarwienie przestrzeni, która nas otacza – wyjaśnia jego ideę nauczycielka. Mural, który powstał w trzy dni nawiązuje do ludowych opowieści o duchach – utopcach, strzygach, po-

lednicach... ich nazwy pojawiły się również na ścianie.

- Różne pomysły dzieci spięłam w całość, dobraliśmy kolory, by nie raziły i tak powstał projekt. Było to nasze wspólne dzieło – relacjonuje plastyczka i zwraca uwagę, że zyskał również sprzymierzeńców wśród absolwentów szkoły.

Natalia Czarnynoga z Bojszów lubi rysować i chętnie włączyła się w projekt. – Jestem trzeci raz. Najpierw robiliśmy kontury, potem kolorowaliśmy, a dziś już kończymy – opowiada uczennica. Pytana o „swój” fragment mu-

ralu mówi, że różne rzeczy malowała, ale też rybę i fale. Mur pokazuje nasze legendy. Pomagała też Wiktoria Pyciarz ze Świerczyńca, choć nie jest uczestniczką zajęć w kółku plastycznym, bo bardziej interesuje ją fotografia. Podobają jej się kolory i sam projekt. Robiła przy nim to, co akurat trzeba było.

Rafał Rogalski jest sprzedawcą w sklepie meblowym, a w wolnych chwilach rysuje i maluje. Graffiti i street artem (sztuką ulicy) zajmuje się od 10 lat, dlatego pokazał gimnazjalistom, jak trzymać puszki, jak tworzyć kontury

i wypełniać je później kolorami. - Chciałem też im uświadomić, że graffiti to nie wulgarnie słowa, ale sztuka w pełnym tego słowa znaczeniu, zaczynając od wielkich murali, takich, jaki mamy na gimnazjum, a kończąc na podpisach (tagach), którymi oznacza się swoją pracę - mówi. - Współpraca z tak artystyczną duszą, jaką jest pani Iwona, dała mi wiele satysfakcji oraz pokazała, że są ludzie, którzy uważają to, co sam robię, za sztukę.

Uczniem liceum plastycznego w Katowicach jest Maksymilian Golus, on również włączył

się w projekt. - Moje zadanie polegało na pomocy przy malowaniu, ponieważ lubię to robić. Poza tym miałem okazję współpracować z innymi artystami i osobami, które dzielą moje zainteresowania.

Natomiast Marcin Waszczuk uczy się w bieruńskim liceum, a po lekcjach zajmuje filmowaniem i fotografią, a także grafiką komputerową i scenopisarstwem. - Jestem pasjonatem filmowania, a praca przy muralu to kolejna możliwość rozwoju umiejętności i poznania nowych ludzi. Nagrywałem film poklatkowy przedstawiający proces malowania muralu.

Na zarzut, że niszczą elewację budynku jedna z uczennic odpowiada: - Jak pan wójt zaakceptował nasz projekt, to nie jest chyba to nic złego. I. Puławska dopowiada, że street art jest dziedziną sztuki, uatrakcyjniamia przestrzeń, dzięki niemu miasto żyje i że murale tworzą artyści. - Uczennice nie są wandalami, to grzeczne dziewczynki - dodaje.

Na początku przyszłego roku okaże się, czy gimnazjum otrzyma nagrodę w konkursie, do którego przystąpiło. zz

Więcej zdjęć z tworzenia muralu na: www.facebook.com/NaszaRodnia

„Młodzi dla Wolności”

Artur Caban, nauczyciel z Bojszowskiego gimnazjum na zaproszenie Kancelarii Prezydenta RP, wziął udział w spotkaniu związanym z realizacją projektu „Młodzi dla Wolności”. Spotkanie odbyło się 13 października w Pałacu Prezydenckim i podsumowało roczne działania młodzieży w szkołach z okazji 25 rocznicy wolnych wyborów w Polsce. Nieobecne Prezydenta RP zastąpiła małżonka Anna Komorowska oraz Jacek Michałowski, szef Kancelarii podsekretarz stanu, MEN reprezentowała wiceminister Ewa Dudek, a także Alicja Pacewicz, wiceprezes Centrum Edukacji Obywatelskiej. - Ogłosiliśmy ten konkurs we współpracy z Ministerstwem Edukacji Narodowej i Ośrodkiem Rozwoju Edukacji, by zachęcić młodych ludzi do poznania najnowszej historii Polski, historii przelomu roku 1989

i przemian, które nastąpiły w jego wyniku – wyjaśnili jego ideę organizatorzy.

W gimnazjum młodzież wykonywała plakaty związane z PRL-em, opracowała scenariusz lekcji o komunizmie. Opis tych działań został wysłany do Warszawy, a nauczyciel koordynujący projekt zaproszony na spotkanie.

- Z uwagą wysłuchałem krótkich wystąpień osób reprezentujących instytucje państwowe – relacjonuje A. Caban. - Ciekawsze okazały się spostrzeżenia uczestników, nauczycieli animatorów – koordynatorów, którzy wbrew temu wszystkiemu co dzisiaj niepochlebne mówi się o nauczycielach, na każdym etapie edukacyjnym realizowali działania promujące obywatelskość, bo tylko świadomy obywatel może mieć wpływ na właściwy kształt demokracji. Nie ma znaczenia w ramach „czego” odbywają się tego typu

działania, czy to jest j. polski, WOS, historia, zajęcia w świetlicy czy projekt edukacyjny, ich wartość ma zasięg ponadczasowy, a interdyscyplinarność jest w stanie obudzić w najbardziej „niechęącym” umyśle ucznia ukryte aktywności. Naturalnie „jedna jaskółka nie czyni wiosny”, ale dzięki takim fundacjom jak Centrum Edukacji Obywatelskiej takich „jaskółek” mamy już na koncie sporo, i jestem pewien, nawet jeśli Państwo wycofałoby się z promowania akcji typu „Młodzi dla Wolności”, to ziarno demokracji zasiane 25 lat temu ma już dzisiaj postać dojrzałego „kłosa”. Być może nigdy nie sięgniemy po ideę cnoty obywatelskiej będącej ucieleśnieniem sprawiedliwości i uczciwości - tak potrzebnych w naszym kraju. No cóż, jeszcze 100 lat temu kobiety nie posiadały praktycznie żadnych praw – kończy nauczyciel. zz

Pracownia z efektami

Tego popołudnia 27 października w gimnazjum wybuchł wulkan, różowa piana zalewała stół, a kłęby pary unosiły się w powietrzu. Były efekty świetlne i ciepłe. Uczniowie zaprezentowali wójtowi Henrykowi Utracie i dyrektor szkoły Irenie Kaczmarek-Zająk doświadczenia chemiczne i fizyczne w nowej pracowni. Kosztem 25 tys. zł wyposażona została w 3-osobowe stanowiska dla uczniów, biegnący przez środek pracowni panel ze zlewami oraz stół demonstracyjny dla nauczyciela. Ponadto w dygestorium czyli kabinie obudowanej szybami można bezpiecznie przeprowadzać doświadczenia, a pary substancji odprowadzać specjalnym wyciągiem na zewnątrz.

Uczniowie pokazywali, jak zachodzi reakcja syntezy na przykładzie spalania magnezu w tlenie, a przy pomocy wulkanu zaprezentowali, jak zachowuje się trójtlenek azotu. Na tabli-

cy zapisywali wzory reakcji chemicznych. Wójt i dyrektor szkoły brali udział również w doświadczeniach (zdjęcia z pokazów na www.facebook.com/Naszarodnia).

- Uczniowie dzięki tej pracowni - wyjaśniła nam ucząca chemii Małgorzata Postawa – uczą się wykonywania czynności chemicznych. Chodzi o to, by idąc do szkoły średniej, wiedzieli, jak wygląda probówka, statyw i nabyli najbardziej typowe umiejętności: posłużenia się probówką, mieszania substancji, odróżniania za pomocą wskaźników. Pracownia posłuży też pasjonatom chemii, którzy biorą udział w dodatkowych zajęciach i przygotowują się do konkursów przedmiotowych. A spod ręki M. Postawy wychodzą niemal co rok ich finaliści i laureaci. zz

Zdjęcia z zajęć w pracowni na: www.facebook.com/NaszaRodnia

Komitet Wyborczy Wyborców

Gminna Wspólnota Samorządowa

LISTA NR 28



Nasz program wyborczy:

- **Czysta i ekologiczna Gmina**
 - kolejna edycja programu ograniczenia niskiej emisji
 - rozbudowa i modernizacja oczyszczalni ścieków w Bojszowach
 - dokonanie budowy sieci kanalizacyjnej w Świerczyńcu
- **Bezpieczne drogi**
 - modernizujemy między innymi drogi:
 - w Bojszowach ul. Słoneczną, Bliską, Dolną, Fabryczną, Gajewską
 - w Świerczyńcu - ul. Kręta
 - w Międzyrzeczu - ul. Gromadzką
 - w Bojszowach Nowych - zakończymy przebudowę ul. Korzeniackiej
- **W trosce o dzieci, młodzież i rodzinę**
 - zakończymy w 2015 roku budowę przedszkola z oddziałem żłobkowym
 - rozbudujemy Szkołę Podstawową w Bojszowach
 - zrealizujemy budynek Szkoły Podstawowej w Międzyrzeczu
 - wprowadzimy pakiet bezpłatnych usług dla rodzin 3+
- **Sport i kultura**
 - oddamy do użytku w 2015 roku Gminną Bibliotekę - Centrum Kultury
 - wybudujemy obiekt rekreacyjno - sportowy w Bojszowach Nowych
 - oddamy do użytku Centrum Usługowo - Rekreacyjne na terenie Spółdzielni Mieszkaniowej - Usługowej i Parku Dworskiego w Bojszowach
- **Obsługa mieszkańców**
 - gwarantujemy poziom usług komunikacji autobusowej
 - w związku z poprawą obsługi mieszkańców rozbudujemy Urząd Gminy

Jesteśmy przygotowani do ich pozyskiwania. Mamy gotowe projekty i nowe pomysły oraz doświadczenie w zdobywaniu pieniędzy.



Gwarancję wykonania naszego programu daje nam kandydat na Wójta

HENRYK UTRATA

Środki unijne na lata 2014-2020 są szansą dalszego rozwoju Gminy Bojszów.

OKREG

- NR 1 **Halina Wietrzyńska** - lat 54, mężatka, troje dorosłych dzieci. Długoletnia nauczycielka-bibliotekarka w Szkole Podstawowej w Bojszowach. Obecnie na emeryturze. Od 2012 r. Skarbnik w PZERiI Kola nr 10 Bojszowy, współorganizatorka wyjazdów i spotkań emerytów.
- NR 2 **Urszula Uszak** - lat 61, mężatka, dwoje dzieci. Wykształcenie średnie. Emerytka. Pracownik Gminnej Spółdzielni w Bojszowach (1970-2001). Przewodnicząca Rady Nadzorczej GS (1996-2000).
- NR 3 **Piotr Wróbel** - lat 55, żonaty. Emeryt górniczy. Radny Bojszów od 1998 roku. Wiceprzewodniczący Rady Gminy 3 kadencji. Przewodniczący Komisji Prawa, Ładu i Porządku (1998-2002). Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej (2006-2010). Członek Komisji Budżetu (2006-2010). Były ławnik Sądu Grodzkiego.
- NR 4 **Henryk Kostyra** - lat 46, kawaler. Członek wspierający OSP w Bojszowach. Były członek Zarządu GTS Bojszowy. Wspiera Związek Hodowców Gołębi Poczтовых oraz Związek Pszczelarzy. Charytatywnie działa na rzecz ośrodka pomocy społecznej oraz szkoły. Radny od dwóch kadencji. Członek Komisji Rewizyjnej.
- NR 5 **Kazimierz Lysko** - lat 48, żonaty, dwoje dzieci. Wykształcenie zawodowe. Były pracownik KWK „Piast”. Od 2013 roku emeryt górniczy. Członek OSP w Bojszowach od 1994 roku.
- NR 6 **Krzyszyna Knopek** - lat 53, mężatka, wykształcenie średnie. Pielęgniarka środowiskowo-rodzina w GZOZ Bojszowy. Radna w kadencji 2010-2014. Sekretarz Komisji Rewizyjnej.
- NR 7 **Andrzej Rokowski** - lat 55, żonaty, czterech synów. Wykształcenie średnie techniczne. Pracuje w GPK w Bojszowach. Wiceprzewodniczący powiatowej oraz gminnej Komisji Rewizyjnej OSP. Wiceprezes OSP Bojszowy. Radny Gminy Bojszowy (2010-2014). Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Handlu i Usług.
- NR 8 **Roman Horst** - lat 67, żonaty. Strażak, emerytowany komendant gminnej OSP. Członek Prezydium Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP „Człowiek Roku 2013” w plebiscycie „Dziennika Zachodniego”. Radny I i II kadencji w Bojszowach oraz I i II kadencji w powiecie.
- NR 9 **Krzysztof Dziedzic** - lat 53, żonaty. Emeryt górniczy. Były pracownik KWK „Piast” oraz członek Zarządu Zakładowego Związku Zawodowego Górników w Polsce. Obecnie członek Rady Parafialnej oraz szafarz nadzwyczajny w parafii Wniebowzięcia NMP.
- NR 10 **Marek Kumor** - lat 54, żonaty. Organizator ponad dwustu imprez dla dzieci, młodzieży i społeczności lokalnej. Miłośnik sportu, medalista mistrzostw Polski samorządowców w tenisie ziemnym. Radny od 1998 roku. Przewodniczący Rady Gminy. W 2012 roku odznaczony Złotą Odznaką „Zasłużony dla Województwa Śląskiego”.
- NR 11 **Ryszard Kostka** - lat 45, żonaty. Wykształcenie średnie, technik automatyk. Od 15 lat pracownik GPK, obecnie jako mistrz elektryk. Zainteresowania: sport, rower, ogród. Członek chóru „Gloria”.
- NR 12 **Antoni Wilczek** - lat 60, żonaty. Wykształcenie średnie techniczne, górnicze. Emeryt. Członek Rady Parafialnej w Bojszowach Nowych. Radny od 1994 roku. Wiceprzewodniczący Rady Gminy. Członek Rady Społecznej GZOZ. Inicjator wielu inwestycji dla Bojszów Nowych.
- NR 13 **Krzysztof Ścierański** - lat 50, żonaty. Wykształcenie zawodowe. Radny 2 kadencji. Sekretarz Komisji Gospodarki Komunalnej oraz Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Handlu i Usług. Członek Komisji Rewizyjnej oraz Komisji Zdrowia, Pomocy Społecznej, Oświaty i Kultury.
- NR 14 **Marek Hanf** - lat 27, kawaler. Wykształcenie wyższe techniczne - elektroenergetyka. Współorganizator obchodów „300-lecia Świerczyńca”. Organizator festynów strażackich w Świerczyńcu. Wiceprezes Zarządu i skarbnik w OSP w Świerczyńcu.
- NR 15 **Stanisław Biela** - lat 51, wdowiec. Wykształcenie średnie techniczne. Pracuje jako główny energetyk w KWK „Ziemowit”. Członek Duszpasterskiej Rady Parafialnej przy parafii w Bojszowach Nowych. Inicjator i założyciel Klubu Modelarstwa Lotniczego LOK Bojszowy. Członek OSP w Świerczyńcu. Radny 4 kadencji.

Urodzony w 1955r. w Bojszowach. Żonaty, dwoje dorosłych dzieci. Absolwent Szkoły Głównej Służby Pożarniczej w Warszawie. Ukończył studia podyplomowe na Uniwersytecie Śląskim, kierunek Organizacja i Zarządzanie oraz na Politechnice Łódzkiej - Inżynieria Ochrony Środowiska. Aktywnie uczestniczył w reaktywowaniu Gminy Bojszowy. Przewodniczący Rady Gminy w Bojszowach w latach 1991-1994. Wiceprzewodniczący Stowarzyszenia Gmin Górniczych w Polsce w latach 1998-2006. Od 1998 roku Wójt Gminy Bojszowy.

Przez kolejne kadencje, jako wójt udowodnił, że potrzeby społeczności lokalnej są mu znane, a dzięki podejmowanym decyzjom potrafił je zrealizować.

W kadencji 2014-2018 chce zrealizować program, który zapewni dalszy rozwój gminy i uczyni ją nowoczesną i przyjazną mieszkańcom. „Zgoda i praca” - to motto przewodnie każdej jego kadencji.

Jak głosować 16 listopada?

W niedzielę 16 listopada wybierać będziemy wójta, radnych gminnych, powiatowych i wojewódzkich. Lokale czynne są od godz. 7⁰⁰ do 21⁰⁰. Większość wyborców w gminie Bojszowy otrzyma cztery kartki do głosowania w różnych kolorach. Dlatego większość, a nie wszyscy, gdyż wyborcy w okręgu w Jedlinie, dwóch okręgach Bojszów Nowych i w jednym okręgu w Świerczyńcu tylko 3 kartki. Dzieje się tak dlatego, ponieważ w 4 okręgach wyborczych kandydaci nie mieli konkurentów i automatycznie stali się już radnymi.

Kartka różowa służy do głosowania na wójta. Jest tylko jeden kandydat, ale w tym przypadku, żeby głos był ważny musimy postawić znak „x” w kratce obok nazwiska, wybierając „tak” albo „nie”.

Kartka biała służy do wyboru radnych gminnych. Stawiamy znak „x” w kratce obok nazwiska osoby, na którą chcemy głosować.

Kartka żółta służy do wyboru radnych powiatowych. W naszym okręgu obejmującym gminy Bojszowy, Chełm Śl. i Imielin zarejestrowanych jest 5 list wyborczych i 33 kandydatów. Aby głos był ważny musimy postawić znak „x” w kratce obok nazwiska tylko jednej osoby spośród 33 kandydatów.

Kartka niebieska służy do wyboru radnych wojewódzkich. Znajdziemy na niej aż 162 kandydatów. Tutaj również aby głos był ważny, musimy postawić znak „x” w kratce obok nazwiska tylko jednej osoby.

Kandydaci do Rady Gminy Bojszowy

Okręg nr 1 w Bojszowach to ulice: Bliska, Dąbrowskiej, Gościnna, Kwiatowa, Lipowa, Miodowa, Olszynki, Słoneczna, Świętego Jana: numery nieparzyste od nr 1-do nr 23, numery parzyste od nr. 2 do nr. 12, Wiosenna, Żytnia.

LISOWSKI Robert Jacek zam. Bojszowy, wiek: 43 Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość

WIETRZNY Halina Agnieszka zam. Bojszowy, wiek: 54 Komitet Wyborczy Wyborców Gminna Wspólnota Samorządowa

KASPERCZYK Janusz Kazimierz zam. Bojszowy, wiek: 52 Komitet Wyborczy Wyborców „Gucio”

TOMALA Grzegorz Jacek zam. Bojszowy, wiek: 51 Komitet Wyborczy Wyborców Gmina Blżej Mieszkańców

Okręg nr 2 w Bojszowach to ulice: Jedlińska i Mokra.

USZOK Urszula Anna zam. Bojszowy, wiek: 61 Komitet Wyborczy Wyborców Gminna Wspólnota Samorządowa

MARUDA Dariusz Adam zam. Bojszowy, wiek: 48 Komitet Wyborczy Wyborców Gmina Blżej Mieszkańców

Okręg nr 3 w Bojszowach to ulice: Chmielna, Dolna, Dworzysko, Równoległa, Szyszkowa.

KUCZOWICZ Adrian Krzysztof zam. Bojszowy, wiek: 22 Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość

WRÓBEL Piotr Mikołaj zam. Bojszowy, wiek: 54 Komitet Wyborczy Wyborców Gminna Wspólnota Samorządowa

FUCHS Józef Alojzy zam. Bojszowy, wiek: 57 Komitet Wyborczy Wyborców Gmina Blżej Mieszkańców

Okręg nr 4 w Bojszowach to ulice: Książęca, Parkowa, Szczęsna, Szeroka, Świętego Jana: numery nieparzyste od nr 25 do końca, numery parzyste od nr 14 do końca, Uroczą

KOSTYRA Henryk Antoni zam. Bojszowy, wiek: 46 Komitet Wyborczy Wyborców Gminna Wspólnota Samorządowa

WYBRANIEC Adam Pius zam. Bojszowy, wiek: 56 Komitet Wyborczy Wyborców Gmina Blżej Mieszkańców

Okręg nr 5 w Bojszowach to ulice: Ceglana, Gwardzistów, Gwarna, Kosmonautów, Nowa, Polna, Równa, Spacerowa, Średnia, Świętego Józefa.

LEJAWA Tomasz Michał zam. Bojszowy, wiek: 26 Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość

LYSKO Kazimierz Jan zam. Bojszowy, wiek: 48 Komitet Wyborczy Wyborców Gminna Wspólnota Samorządowa

CZARNYNOGA Augustyn zam. Bojszowy, wiek: 56 Komitet Wyborczy Wyborców „Gucio”

Okręg nr 6 w Bojszowach to ulice: Dąbrowa, Domowa, Łączna, Pancerniaków.

KNOPEK Krystyna Anna zam. Bojszowy, wiek: 53 Komitet Wyborczy Wyborców Gminna Wspólnota Samorządowa

PIEKORZ Marek Augustyn zam. Bojszowy, wiek: 52 Komitet Wyborczy Wyborców Gmina Blżej Mieszkańców

Okręg nr 7 w Bojszowach to ulice: Bociania, Fabryczna, Gaikowa, Myśliwska, Stalmacha, Żwirowa.

ROKOWSKI Andrzej Michał zam. Bojszowy, wiek: 55 Komitet Wyborczy Wyborców Gminna Wspólnota Samorządowa

ROGALSKI Eugeniusz Stanisław zam. Bojszowy, wiek: 61 Komitet Wyborczy Wyborców Gmina Blżej Mieszkańców

Okręg nr 9 w Międzyrzeczu to ulice: Farska, Kopalnia, Międzyrzeczna, Pomnikowa, Przeczna, Strumykowa, Żubrów: numery nieparzyste od nr. 1 do końca.

DZIEDZIOCH Krzysztof Piotr zam. Międzyrzecze, wiek: 53 Komitet Wyborczy Wyborców Gminna Wspólnota Samorządowa

KUMOR Paweł Piotr zam. Międzyrzecze, wiek: 31 Komitet Wyborczy Wyborców Gmina Blżej Mieszkańców

Okręg nr 10 w Międzyrzeczu to ulice: Barć, Grodzka, Jasna, Lisia, Podlesie, Skrajna, Spokojna, Sportowa, Żubrów: numery parzyste od nr. 2 do końca.

JAROMIN Marek Arkadiusz zam. Międzyrzecze, wiek: 28 Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość

KUMOR Marek Józef zam. Międzyrzecze, wiek: 54 Komitet Wyborczy Wyborców Gminna Wspólnota Samorządowa

CZARNYNOGA Joanna Małgorzata zam. Międzyrzecze, wiek: 52 Komitet Wyborczy Wyborców Gmina Blżej Mieszkańców

Okręg nr 11 w Bojszowach Nowych to ulice: Cichy Kącik, Graniczna, Korzenicka, Prosta, Sierpowa.

MAKOSZ Stanisław Czesław zam. Bojszowy Nowe, wiek: 53 Komitet Wyborczy Wyborców Świerczyniok

KOSTKA Ryszard Stanisław zam. Bojszowy Nowe, wiek: 45 Komitet Wyborczy Wyborców Gminna Wspólnota Samorządowa

GWÓZDŹ Janusz Marek zam. Bojszowy Nowe, wiek: 48 Komitet Wyborczy Wyborców Janusza Gwóźdź

Okręg nr 14 w Świerczyńcu to ulice: Barwna: numery nieparzyste od nr 1 do ul. Ogrodniczej, numery parzyste od nr 2 do ul. Szkolnej, Dębowa, Graniczna, Kasztanowa, Korzenicka, Kręta, Ogrodnicza, Sierpowa, Społeczna, Szkolna, Wiklinowa.

GRUSZKA Szymon Marian zam. Świerczyniec, wiek: 35 Komitet Wyborczy Wyborców Świerczyniok

HANF Marek Łukasz zam. Świerczyniec, wiek: 27 Komitet Wyborczy Wyborców Gminna Wspólnota Samorządowa

KOMANDERA Krzysztof Tadeusz zam. Świerczyniec, wiek: 26 Komitet Wyborczy Wyborców Janusza Gwóźdź

Uwaga: Nie podajemy nazwisk kandydatów w okręgach 8, 12, 13 i 15, gdyż w nich radnymi jako jedyni kandydaci zostali Roman Horst, Antoni Wilczek, Krzysztof Ścierański i Stanisław Biela.

Kandydaci do Rady Powiatu Bieruńsko-Lędzińskiego

Lista nr 1 Komitet Wyborczy PSL:

1. Kocurek Urszula Dorota Chełm Śląski, wiek: 43
2. Olejnik Iwona Gabriela Chełm Śląski, wiek: 36
3. Pacwa Renata Iwona Imielin, wiek: 44
4. Stokłosa Piotr Marek Imielin, wiek: 45
5. Buła Piotr Jakub Imielin, wiek: 26
6. Goczół Józef Jan Imielin, wiek: 49
7. Janota Agnes Halina Świerczyniec, wiek: 24
8. Róg Jacek Wojciech Imielin, wiek: 39

Lista nr 3 Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość:

1. Magiera-Molendowska Helena Julianna Chełm Śląski, wiek: 66
2. Kisała Dominik Adam Bojszowy, wiek: 38, Popierany przez: Prawica Rzeczypospolitej
3. Koziołek Piotr Chełm Śląski, wiek: 49
4. Paluch Barbara Anna Imielin, wiek: 37

Lista nr 24 Komitet Wyborczy Powiatowa Wspólnota Samorządowa:

1. Bednorz Bernard Czesław Bojszowy Nowe, wiek: 56
2. Goczół Walenty Józef Imielin, wiek: 57
3. Myalska Urszula Chełm Śląski, wiek: 56
4. Kłyk Czesław Augustyn Bojszowy, wiek: 57
5. Kubica Anna Katarzyna Imielin, wiek: 44
6. Brzezińska Irena Maria Bojszowy, wiek: 58
7. Wyciślok Grzegorz Jan Chełm Śląski, wiek: 37

Lista nr 25 Komitet Wyborczy Ruch Autonomii Śląska

1. Kiszka Aleksander Józef Chełm Śląski, wiek: 53
2. Gołda Danuta Maria Imielin, wiek: 28
3. Krupka Wojciech Andrzej Międzyrzecze, wiek: 44
4. Ryt Barbara Urszula Chełm Śląski, wiek: 36
5. Ziajka Jacek Józef Chełm Śląski, wiek: 52
6. Zielińska Małgorzata Agnieszka Lędziny, wiek: 19
7. Kostyra Patryk Werner Bojszowy, wiek: 23

Lista nr 26 Komitet Wyborczy Forum Pięciu Gmin

1. Pawlas Krzysztof Roman Imielin, wiek: 46
2. Szymańska Teresa Chełm Śląski, wiek: 49
3. Franczyk Renata Barbara Bojszowy, wiek: 48
4. Kaczor Barbara Imielin, wiek: 46
5. Kulik Czesław Franciszek Chełm Śląski, wiek: 55
6. Górecki Grzegorz Józef Imielin, wiek: 53
7. Müller Andrzej Chełm Śląski, wiek: 59

Autobusowy kryzys pokonany

To, co wydarzyło się w komunikacji autobusowej w pierwszej połowie października, można określić mianem poważnego kryzysu. Na szczęście udało się go szybko zażegnać. Natomiast 4 listopada w Tychach przedstawiciele 16 gmin - wójtowie, burmistrzowie i prezydent Tychów podpisali porozumienie o przystąpieniu do związku międzygminnego. Od przyszłego roku na jednym bilecie tyskiego PKM-u dojedziemy nie tylko do Bierunia czy Lędzin, ale i do Oświęcimia, Tychów, Pszczyny, Katowic, Gliwic czy nawet Rudy Śląskiej oraz kilkunastu innych gmin.

- Już w ubiegłym roku tak naprawdę nie płaciliśmy za usługi autobusowe PKSIS w Oświęcimiu, tylko komornikowi, który zajął jego konta - powiedział wójt Henryk Utrata na październikowej sesji Rady Gminy. - To był ostateczny sygnał, żeby przemyśleć się do innego przewoźnika, który obsługiwałby naszą gminę - dodaje wójt.

Dlatego w 2013 r. radni przyjęli uchwałę, że od stycznia 2014 r. tytułem próby na jednej linii (627) jeździły autobusy tyskiego PKM-u. Zgodnie z umową oświęcimskie autobusy miały na pozostałych liniach obsługiwać gminę do końca tego roku. - Już w lipcu wypadło sporo autobusów - relacjonuje nam Paweł Kłyk z UG w Bojszowach. - Były wakacje, sezon urlopowy, więc nie odczuwano tak bardzo uciążliwości. Po tem sytuacja chwilowo się poprawiła i w sierpniu znów ujawni-



Przedstawiciele 16 gmin, w tym wójt Henryk Utrata podpisali w Tychach porozumienie w sprawie wspólnej komunikacji, która działać będzie od 1 stycznia przyszłego roku.

ły się kłopoty z dojazdem. Prawdziwy kryzys nastąpił jednak we wrześniu i październiku. Do połowy ubiegłego miesiąca wypadły 73 kursy linii 574 oraz aż 118 kursów linii 551 i 581 - wylicza P. Kłyk. Były dni, że nie kursował co drugi autobus, albo można było wyjechać z gminy, ale nie było już czym wrócić. Gdy panowała dobra pogoda, młodzież zastępowała autobus rowerem, ale w inne dni trzeba było wspierać się prywatnym transportem. Miarka się przebrała we wtorek 14 października, gdy wobec paraliżu komunikacyjnego została wypowiedziana umowa oświęcimskiemu przewoźnikowi, a od następnego dnia ruszyła komunikacja zastępcza w wykonaniu PKM-u Tychy. Nie tego się jednak podróżujący spodziewali. Autobusy nie zatrzymywały się na niektórych przystankach, ponadto nie dojeżdżały w Tychach do centrum, kursów było mniej - ale za to okazało się, że są (i będą do końca roku) dla pasażerów bezpłatne. Uruchomienie z dnia na dzień au-

tobusów innego przewoźnika było wyczynem, którego nie powtórzone w żadnej innej gminie obsługiwanej przez PKS. Jak udało się to zrobić i dlaczego stało się to w taki sposób, wyjaśnia wójt w rozmowie na str. 3. Dwa dni później wypowiedziane zostały PKS-owi umowy na linii 551 i 581. Tu również z dnia na dzień pojawiły się inne autobusy (PKS Pszczyna) - też za darmo.

Gmina zatem poczyniła przygotowania do zmiany przewoźnika już w 2013 r. tak, aby

od roku 2015 organizatorem komunikacji autobusowej na jej terenie był tyski MZK, a głównym przewoźnikiem zapewniającym wysoką jakość świadczonych usług PKM Tychy. Długi termin wprowadzenia zmiany przewoźnika był głównie spowodowany brakiem jednoznacznej decyzji sąsiednich gmin, tj. Bierunia, Miedźnej i Pszczyny. Dopiero zapaść komunikacyjna PKS-u zmusiła te gminy do szybkiego działania i przystąpienia do porozumienia

międzygminnego pozwalającego na wspólną organizację komunikacji.

W przyszłym roku planuje się zwiększenie częstotliwości kursowania autobusów do obecnie obowiązującego rozkładu jazdy. 4 listopada prezydent Tychów Andrzej Dziuba poinformował podczas podpisywania porozumienia, że od stycznia autobusy z Bojszów będą dojeżdżały do centrum Tychów (Szpital Wojewódzki) linią 274, przez przystanek Lodowisko, gdzie zlokalizowane będzie centrum przesiadkowe. Tu za darmo będziemy mogli również zostawić na parkingu samochód i pojechać dalej pociągiem. Planuje się, że linie 181 i 251 dowiozą pasażerów do Bierunia Starego (Plac Nobla - ERG). O szczegółach komunikacji w roku 2015 napiszemy szerzej w grudniowym wydaniu „Naszej Rodni”. Z tego co już wiadomo, czeka nas gruntowna poprawa usług komunikacyjnych. zz

„Kazimierz Wielki” dla starosty

Olana z brązu statuetka króla Kazimierza Wielkiego, tego co to „zastał Polskę drewnianą, a pozostawił murowaną”, trafiła do rąk starosty Bernarda Bednorza. Stało się to w Warszawie podczas gali Samorządowego Forum Kapitału i Finansów, która odbyła się w październiku.

Powiat bieruńsko-lędzki pod względem inwestycji w infrastrukturę techniczną (drogi, mosty, chodniki itp.) za ostatnie trzy lata zajął 2 miejsce w kraju. Ranking został opracowany przez Pawła Swianiewicza, profesora Uniwersytetu Warszawskiego, na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego oraz Ministerstwa Finansów i obejmował wydatki na inwestycje w latach 2011-2013 w przeliczeniu na jednego mieszkańca.

- Uznajemy ten ranking za najważniejszy, ponieważ to te wydatki tworzą warunki rozwoju gospodarczego oraz podnoszą jakość życia mieszkańców naszego kraju - mówią jego organizatorzy.

Gdy się dodatkowo weźmie pod uwagę, że dług powiatu wynosi zaledwie 8%, a zwyciężczy w rankingu, czyli powia-



tu lubelskiego, ponad 36%, to okaże się, że pierwsze miejsce należy się naszemu powiatowi, bo budował za swoje pieniądze, a nie za pożyczone.

Powiat przeznaczal na inwestycje rocznie prawie 45% swoich dochodów. To bardzo wysoki wskaźnik.

- Jeśli przeliczymy dochody powiatu na każdy dzień mojej pracy, to okaże się codziennie jako starosta zarabiałem dla powiatu ponad 73 tys. zł - komentuje z dumą ten wynik Bernard Bednorz. Wylicza też konkrety: remont 65 km dróg powiatowych, budowa 5 mostów i jednego przepustu, modernizacja 68 km dróg i ścieżek rowerowych, wybudowanie nowej siedziby Powiatowego Za-

rządu Dróg w Bieruniu, budowa magazynów przeciwpożdźwowych wyposażonych w niezbędny sprzęt, dwóch „Orlików” oraz siłowni polowej, nowej siedziby Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, a także remonty szkół.

Starosta zwraca również uwagę na niskie bezrobocie w naszym powiecie, które wynosi 4,8 % czyli najmniej w województwie.

Skoro dług powiatu jest niewielki, a dochody również stosunkowo niewysokie, to z czego powiat inwestował? - Spośród 84,5 mln zł wydanych na infrastrukturę aż 70 mln pozyskaliśmy z zewnątrz - z paru programów unijnych i kilku ministerstw.

Te inwestycje powstały bez zaciągania jakiegokolwiek kredytu, bo powiat w tym czasie spłacał dług zaciągnięty na budowę starostwa w poprzednich latach. IDzisiaj Bojszowy i powiat bieruńsko-lędzki to synonimy dobrobytu, dobrego rządzenia, dobrego miejsca do zamieszkania. I nie jest to tylko ocena naszych ludzi, ale również osób z zewnątrz. Myślę, że to najlepsza rekomendacja dla naszej gminy i powiatu - kończy starosta B. Bednorz. zz

Sklep TARA w Bojszowach
ul. Gościnną 2 zaprasza na zakupy
Polecamy: odzież damską, męską, dziecięcą
Bieliznę znanych firm takich jak:
Alles, Gorteks, Gorsenia, Vena, Gatta
Knitex, Henderson i wiele innych
OBUWIE SPORTOWE, GALANTERIĘ ORAZ PRASĘ
DOŁADOWANIA TELEFONÓW

POLECAMY:

- usługi pralni chemicznej
- przeróbki krawieckie (spodnie kupione w naszym sklepie - skrócenie GRATIS)
- naprawa obuwia
- napętnianie kardridży i tonerów
- dorabianie kluczy, ostrzenie noży i nożyczek
- nowość: naprawa maszyn do szycia

Sklep czynny od 8 do 16³⁰, w soboty od 8 do 13.

Wspólnie pracujemy dla dobra powiatu i gmin.

Kandydaci do Rady Powiatu Bieruńsko-Lędzińskiego


**CZESŁAW
KŁYK**
 pozycja nr 4

**IRENA
BRZEZIŃSKA**
 pozycja nr 6

**Starosta Bernard
BEDNORZ**
 pozycja nr 1

Szanowni Mieszkańcy Bojszów

W obliczu zbliżających się wyborów samorządowych Powiatowa Wspólnota Samorządowa po raz kolejny pragnie wystawić swoich najlepszych i najskuteczniejszych kandydatów do Rady Powiatu Bieruńsko-Lędzińskiego, aby kontynuowali dzieło budowania lepszych warunków do życia mieszkańców, czynienia powiatu przyjaznym. Razem od wielu lat budujemy powiat nowoczesny, przyjazny, ekologiczny z dobrymi drogami, pięknymi przestrzeniami publicznymi, wysoką aktywnością społeczną mieszkańców, powiat w którym chce się żyć, dla którego chce się pracować i do którego chce się wracać.

Nasz powiat zarządzany przez ludzi wywodzących się z Powiatowej Wspólnoty Samorządowej należy do powiatów o najniższym bezrobociu w kraju, najwyższym w Polsce wskaźniku inwestowania w infrastrukturę techniczną a zarazem najniższym zadłużeniu wśród powiatów polskich. Powiat rozwija się prężnie w oparciu o wizję zrównoważonego rozwoju, gdzie ludzie i ich wartości, rozwój społeczny i gospodarka to priorytety. Nasze sukcesy jak i to że przewodzimy od 16. lat zarówno w Zarządzie jak i Radzie Powiatu to zasługa działania „w drużynie”, dla wspólnego dobra, kierując się zarazem uczciwymi zasadami życiowymi,

Pracowitości
Wiarygodności
Sumienności,
 ale też wartościami takimi jak:
Profesjonalizm,
Wiedza i
Solidność

Naszą ambicją jest stworzenie powiatu, którego mieszkańcy funkcjonując jednocześnie w świecie globalnym, mają wokół siebie swój świat oswojony, przyjazny i lokalny. Nasz powiat to najlepsze miejsce do zamieszkania na Śląsku, a być może już i w całej Polsce. Jesteśmy pewni, że jest to efekt pracy wszystkich mieszkańców, którzy z każdym rokiem zmieniają go na lepsze.

Dziękując za dotychczasowe wsparcie i zaufanie kolejny raz mamy zaszczyt przedstawić Państwu propozycje zadań, cele i priorytety które chcielibyśmy zrealizować w naszym powiecie, w naszej gminie w najbliższych latach. W nadchodzącej kadencji nasze najważniejsze cele i priorytety w Radzie Powiatu to:

- Wspieranie młodzieży w realizacji planów i zainteresowań,
- Zabezpieczenie przeciwpowodziowe i dokończenie budowy wałów,
- Budowa drogi ekspresowej S-I z obwodnicą Bierunia,
- Poprawa bezpieczeństwa na drogach –

systemy sygnalizacji, ronda i satelitarne systemy informacji przestrzennej w tym pasażerskiej,

- Budowa infrastruktury socjalnej i społecznej dla osób starszych, samotnych i pokrzywdzonych przez los,

- Modernizacja dróg powiatowych oraz rozbudowa dróg i ścieżek rowerowych wraz z rozbudową infrastruktury okołoturystycznej

Liczymy na Państwa poparcie w nadchodzących wyborach, Głosując na listę **Powiatowej Wspólnoty Samorządowej – Lista nr 24** gwarantujemy Państwu sobie i innym mieszkańcom, ciągłość działań samorządu powiatowego, gwarancję realizacji planów i zamierzeń, bezpieczeństwo i rozwój powiatu. My dotrzemy słowa i nie zawadzimy. Dziękujemy za Wasze głosy i poparcie. Pamiętajmy, że w jedności siła napędza postępu zaś gmina Bojszowy z jej mieszkańcami to energia do działania. Pokażmy tę jedność, siłę i energię głosując 16 listopada 2014 roku na ludzi sprawdzonych.

Z wyrazami szacunku

Kandydaci do Rady Powiatu Bieruńsko-Lędzińskiego z **Listy Powiatowej Wspólnoty Samorządowej – Lista nr 24:**

Irena Brzezińska
Bernard Bednorz
Czesław Kłyk

10 lat po gimnazjum



Tak jak przed 2 lata i przed rokiem trzeci z kolei gimnazjalny rocznik spotkał się po 10 latach. Blisko pięćdziesięciu byłych uczniów, którzy ukończyli szkołę w 2006 r. najpierw przybyli do kościoła w Jedlinie na mszę św., a potem do zajazdu w Jajostach na wspominki i zabawę. W spotkaniu wzięli również udział wychowawcy: Sławomir Czernecki, Iwona Puławska, Małgorzata Jęczmyk-Głodkowska i Alina Ladrowska.

Ten zawód trzeba kochać

Zapytaliśmy trójkę byłych

uczniów o ich losy po szkole. Karol Biolik już w gimnazjum zajmował się fryzjerstwem, stąd nic dziwnego, że dalsze swoje losy związał z tym zawodem, choć - jak wspomina - na początku tego nie chciał, ale zachęciła go mama. Mimo młodego wieku prowadzi już dużą firmę z czterema oddziałami w kraju. Jest to studio fryzjerskie i akademia, która szkoli chętnych tak do zdobycia zawodu, jak i podniesienia kwalifikacji. - Jesteśmy po to, żeby pomagać - zauważa. Zaś o swoim zawo-

dzie mówi, że trzeba go kochać i wykonywać z pasją. Na pytanie co jest warunkiem sukcesu, odpowiada: - Należy chcieć, dążyć do tego, żeby było jak najlepiej. To nie jest zawód, w którym można stanąć w miejscu, cały czas trzeba się rozwijać - dodaje. Dlatego jeździ na szkolenia do Włoch, Hiszpanii, wdraża nowe trendy. Czy każdy może nauczyć się fryzjerstwa? Odpowiada, że w jego akademii tak - nawet w dwa miesiące, pod warunkiem że uczący się ma pasję i tego chce. Jak

wspomina czasy gimnazjum? - Dobrze, choć były etapy wzlotu, ale i kryzysów.

Woli Katowice od Heidelbergu

Hanna Grabowska po gimnazjum poszła do liceum plastycznego, a następnie studiowała projektowanie graficzne w katowickiej Akademii Sztuk Pięknych. Pracuje na zlecenie, zajmując się komunikacją i informacją wizualną. Teraz tworzy system komunikacji, dzięki którym opiekunowie chorych na Alzheimera będą mogli ocenić to, w jakim stadium choroby jest pacjent, aby do tego dostosować opiekę nad nim.

- Miałam propozycję pracy przy w Niemczech, w Heidelbergu przy wizualizacji zajęć z fizyki, ale rozmyślałam się - wolał Katowice, gdzie mieszkam, bo bardzo związałam się z tym miastem. Pracuję też za darmo, pomagam innym w ramach warsztatów w Medialab.

Przyjeżdżają na nie ludzie z zagranicy i można się nauczyć takich rzeczy, których nie ma szans poznać nigdzie w Polsce. Zrobiliśmy w ich ramach system informujący astmatyków o zanieczyszczeniu powietrza. Takie przydatne dla ludzi rzeczy chciałabym też robić w przyszłości - opowiada. Jak było w gimnazjum? - Lubiłam chemię i polski, poznałam też fajnych ludzi.

Dać powód pracodawcy

Michał Szandar planował zostać strażakiem zawodowym, ale się nie udało. W szkole średniej zdobył zawód technika-mechanika. Za to przez rok odslugiwał wojsko w jednostce pożarniczej w Cieszynie. Jest kierowcą w ochotniczej straży w Bojszowach. Od 2011 roku w firmie Chrobok jeździ ciężarówkami. Ma prawo jazdy B, C, D, E... Na pytanie po co aż tyle, odpowiada, że nie wiadomo, co życie przyniesie, co będzie potrzebne i dlatego chce zdobywać kolejne uprawnienia.

- Uważam, że w Polsce pracy jest dość i nie ma po co wyjeżdżać, trzeba tylko chcieć pracować i pracodawcy dać powód do tego, żeby nas zatrzymał - zauważa. Z racji tego co robi w firmie, wiele podróżuje po kraju - z podziwem mówi o tym, co udało mu się zobaczyć i jak wiele było to pięknych miejsc. Jego pasja też wiąże się z podróżami - bo lubi jeździć na motorze. A szkoła? Wspominam ją jako wspaniały okres w życiu, czas swobody, bo teraz praca wymaga dyscypliny i obowiązkowości. zz

Pierwsze spotkanie



Na to spotkanie czeka- ni 45 lat - tyle bowiem upłynęło obecnym 60-latkom z Bojszów Nowych i Świerczyńca od ukończenia szkoły. 18 października najpierw odbyła się msza św. w nowobojzowskim kościele, a potem do 3 rano trwała zabawa w strażnicy OSP w Bojszowach Nowych. Oprócz dawnych kolegów i koleżanek ze szkolnej ławy w spotkaniu wzięli udział

również ich małżonkowie. Nieobecna była tylko jedna osoba, natomiast trzy osoby z tego rocznika już zmarły.

Na zdjęciu siedzą od lewej: Halina Kubis (Spyra), Krystyna Błacha (Krawczyk), Teresa Chrobok (Fijoł), Łucja Cichy (Chrobok), Krystyna Pyplacz (Andrzejewska), Krystyna Kostka (Skipioł), Aniela Bednorz (Kotas), Wanda Gruszka (Tomala),

Stoją od lewej: Antoni Wilczek, Henryk Kocurek, Krystyna Śleziona (Szypuła), Teodor Skipioł, Urszula Szypuła (Janota), Eugeniusz Rogalski, Anna Marszałek (Francuz), Teresa Duży (Czop), Stefan Gondzik, Róża Sklorz (Bula), Wiktor Żoła, Małgorzata Czempas, Wiktor Błacha, Alicja Niemiec (Kozłowska), Regina Czarnynoga (Jastrzębska), Genowefa Kuźnik (Sosna), Józef Jasiński. zz

DOMINIK
KISAŁA
KANDYDAT DO RADY POWIATU
BIERUŃSKO - LĘDZIŃSKIEGO
PRAWICA
Rzeczypospolitej
2 NA LIŚCIE
PIS
www.kisala.org
RODZINA I CHRZEŚCIJAŃSKIE WARTOŚCI

O czym nie mówią nagrobki?

W ostatnich dniach znów odwiedziliśmy cmentarze i w zadumie, tkliwym zamysleniu znów łączyliśmy się z duchami przodków. W pelgającym świetle zniczy odczytywaliśmy po raz któryś nagrobkowe inskrypcje, przebłyskami myśli i emocji przywołując wygląd, gesty, słowa, tych, co odeszli do wieczności. W takiej chwili niejednego z nas może znów nasza refleksja, że nagrobki tak niewiele mówią.

Życie ludzkie to cały ocean zdarzeń: szczęśliwe dzieciństwo, chmurna młodość, znój życia dojrzałego, starość. To niekończący się łańcuch małych i wielkich trosk, dążeń, pragnień, planów, marzeń, radości i smutków, szarej codzienności, miłosnych uniesień, tęsknoty, cierpienia w chorobie, przygnębienia i rozpacz, to móżół pracy, słodkie chwile wytchnienia, pasma sukcesów, gorzkie porażki, różne nieszczęścia itd. Wreszcie to chwila pożegnania z doczesnym światem.

Życie, jest jak niezmierny ocean przeżyć i różnorodnych doświadczeń, o którym nagrobki milczą. Wszystko skrywa ziemia i niepamięć.

I ja, klucząc alejkami cmentarnymi, w zadumie nad ludzkim losem – nie wiem dlaczego – uczepiłem się tej ostatniej chwili: pożegnania z doczesnym światem. Przenosząc wzrok z nagrobka na nagrobek budziłem pamięć, wskrzeszałem postać widniejącą na inskrypcji i dopisywałem do każdej okoliczności jej śmierci. Aż się zadziwiłem! Jak to w ewangelicznej mądrości przytoczono – śmierć rzeczywiście przychodzi jak złodziej, w najmniej spodziewanym miejscu i czasie. I każda taka śmierć ma swoją własną historię.

Zacząłem przypominać sobie, kto i w jakich okolicznościach zakończył życie. Pomiąłem poległych w obu wojnach, zamęczonych w obozach pracy oraz powstańców, bo ich mogił nie ma na naszych cmentarzach. Moje myśli uczepiły się tylko tych, którzy spoczywają blisko nas i tu mają swoje groby.

Gdzie ich dopadła śmierć, w jakich okolicznościach za-



mknęli powieki, jak ostatnim technieniem pożegnali świat żywych?

Jednych spotkała w ciemnych podziemiach kopalń. Na nagrobkach nie ma śladu po tym dramacie. Całe szczęście, że ich policzyliśmy i poświęciliśmy im pomnik na Dworzysku. Tylko w minionym wieku górniczą śmiercią zginęło 24 mężczyzn w sile wieku.

Natomiast nie policzyliśmy do końca ofiar fabrycznych wybuchów. Poza okruciami pamięci rodzinnej, po tych kilkunastu nieszczęśliwych, którym życie rozszarpały niebezpieczne „materyje”, nie ma żadnego śladu w naszej przestrzeni publicznej. Przy ulicy Gaikowej stoi od 1757 roku figura św. Floriana i czeka, aż czyjaś dobrotliwa ręka postawi pod jego cokołem tablicę z nazwiskami zabitych. Oni zasługują na to. Pamięć o ich śmierci powinna być jednym z filarów naszej świadomości historycznej.

Daremnie też szukać na cmentarnych pomnikach jakiegoś znaku, że spoczywają pod nimi ofiary wypadków drogowych. Dziwne – rodziny ciężko przeżywając śmierć bliskiej osoby, przy drogach upamiętniają miejsce śmierci krzyżem, palą w tym miejscu znicze, a gdy później wznoszą na cmentarzu pomniki, o tych tragicznych faktach zapominają. Dla potomnych taka informacja jest nieodzowna. Cmentarz jest niezwykłą kartą historii lokalnej. Żywi czytają tę kartę i chcą się jak najwięcej o niej dowiedzieć. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na fakt, że co kilkadziesiąt lat cmentarne karty się odmie-

nają, co kilkadziesiąt lat na cmentarzu zapisuje się nowa, kolejna karta.

Cmentarz odzwierciedla los człowieka żyjącego na danym skrawku ziemi. Na nagrobkach odbijają się kolejne epoki. Niech dobrym przykładem tego będzie rodzinna nekropolia von Schippów na starym cmentarzu bojszowskim. Ile tam wielce wymownych inskrypcji! Są tam nie tylko imiona i nazwiska oraz daty urodzin i zgonu, ale i herb, tytuł szlachecki, stopień wojskowy, pozycja w rodzinie, w majątku, jest miejsce na krótką modlitwę, nawet poezję religijną.

Nikt nie rejestruje ofiar wypadków drogowych w gminie. Nie ma u nas figury św. Krzysztofa, który mógłby przytulić tych, którzy wymknęli się spod jego opieki. A – jak oszacowaliśmy – może to być liczba przekraczająca 30.

Żyjemy na pograniczu Doliny Górnej Wisły i Równiny Pszczyńskiej. Mokra to kraina. Kiedyś rozlewało się tutaj dziesiątki stawów, od wieków woda toczy tu Pszczyńka, Korzyniec, Gostyń, dwie Przykopy Młyńskie, przy domostwach kiedyś były podolki i studnie. Głębszej wody było tu pełno. I wielkiej wody podczas licznych powodzi też. Nic więc dziwnego, że i topielców nie brakowało. Policzyliśmy, że w minionym wieku mogło ich być i pół setki. Przeważnie były to dzieci i osoby młode, których zawiodła rozważa. Wprawdzie starzy wpajali dzieciom podstawowe zasady bezpiecznego kąpania się i zabaw w wodzie, wprawdzie bezpieczeństwa przy wodach strzegły figury św. Jana Nepomucena w Jedlinie, Jajo-

stach, na Górnych Bojszowach „koło Aleksa”, pomimo to zniwo śmierci w wodnej toni było tu niemałe. Dla przestrogi godzi się przeto, żeby jednak odnotować takie zdarzenia na pomnikach, na przykład: „pochłonięła go woda”, „zginął w nurtach Wisły”, „zabrał go nam Korzyniec”.

Wydawało by się, że dom jest bezpiecznym miejscem, że śmierć tu nie czyha zdradziecko. Tymczasem jeśli się głębiej sięgnie pamięcią do przeszłości, narachować można w tym miejscu dziesiątki tragicznych zdarzeń kończących się śmiercią. Wymienię tylko niektóre tragedie (bez nazwisk oczywiście, dla przestrogi): śmierć od kopnięcia konia, śmierć przy obsłudze piły, przy naprawie samochodu, porażenie prądem przy pralce, na słupie, zapalenie się ubrań przy rozpalonym piecyku, zatrucie się czadem, grzybami, skażonym alkoholem, stoczenie się z wysokich schodów, wypadnięcie z okna, upadek z rusztowania na budowie, nawet podczas jedzenia – od zadławienia. Sporo tych przypadków było.

Kiedyś wieś była jednym wielkim gospodarstwem. Prawie każda rodzina od wczesnej wiosny do późnej jesieni coś robiła na swym polu. Ruch był też w lasach, na stawach. Wcale nierzadko trafiały się i tam nieszczęścia kończące się śmiercią. Jakiś siagorz albo jagodziorka zostali przywaleni drzewem, żubr stratował drwa, chłopiec z nagonki został śmiertelnie postrzelony, jakiś furman przy wywózce drewna zmarzył podczas mroźnej zimy, kosiarz na łące został rażony piorunem, rodząca na żniwnym polu matka dostała udaru słonecznego, furman spadł z wysokiej furi siana, pasterze zginęli od niewypałów, maszyna rolnicza pogruchoła śmiertelnie kości...

Śmierć nie próżnowała i z pewnością próżnować nie będzie, kiedy ludzie się bawią. W każdej dawnej karczynie (z terenu obecnej gminy), a było ich kilka, starzy pamiętają krwawe, kończące się śmiercią „haje”. Ostrze noża, kula pistoletu, sztacheta, kufel – takimi narzę-

dziami załatwiano porachunki.

I nowsze historie – śmierć z przedawkowania narkotyków, od upojenia alkoholowego, od różnych „dopalaczy”. Ofiary tych zabaw również śpią na naszych cmentarzach. Spoczywają tu także mundurowi, którzy utracili życie w służbie wojskowej, czy Służbie Polsce, która kiedyś była obowiązkiem szesnastolatków.

Wreszcie samobójcy. Dawniej potępieni, grzebani z dala od kościoła, pod cmentarnymi płotami, dziś bez wykluczenia, chowani z godnością przynależną osobie ludzkiej. Świat zawsze dostarczał (i dostarcza) złudnych mirażów i kto chciał się na nich wzorować, a – co gorzej – z nich korzystać, zawsze źle kończył. Niemało spoczywa tych straceńców na naszych cmentarzach. Niemało też leży ofiar błędów lekarskich, epidemii, własnego nieposzanowania zdrowia. Nienaturalnie, bo przed 70. rokiem życia, umierali ci, którzy na pewnym etapie przegwałili się ciężką, często w szkodliwych warunkach pracą, zrujnowali organizm nałogami, stresem, niewłaściwym odżywianiem, mieszkaniem w złych warunkach itd. Ich śmierć była przedwczesna. Z ich życia też powinniśmy wyciągnąć jakąś naukę.

Tyle wspomnień, emocji, niespokojnych myśli przepełniło mnie i przepełnia z pewnością każdego odwiedzającego cmentarz w ten zaduszkowy czas. Dobrze, że w chrześcijańskim kalendarzu liturgicznym jest taki okres. Późna jesień, długie wieczory, słoty i chłody sprzyjają pielęgnowaniu pamięci. Nie zaniedbujmy tej pielęgnacji. Sprawdzoną od wieków formą tego jest modlitwa, zalecki, msza św. za zmarłych. Dobrą formą są też wspomnienia. W gronie rodzinnym dużo opowiadajmy o tych, których pamiętamy. Niech to słyszą dzieci – nawet wielokrotnie! One przeniosą tę wiedzę do przyszłości. Tak się tworzy tradycja – czyli ustny, często zmitologizowany przekaz. Jeśli niewiele mówią nagrobki, to niech przynajmniej legendy trwają.

Alojzy Lysko

Z wizytą u 90-latki

Dobry mąż (zmarł w zeszłym roku) i rodzina, z którą zawsze żyła w zgodzie – to zdaniem Anieli Kostki z Bojszów Nowych, październikowej 90-latki najlepszy przepis na długie i udane życie. - Nigdy se człowiek nie myślał, żeby tyle lat dożyć – dodaje jakby zdziwiona swoim jubileuszem. W domu było ich ośmioro rodzeństwa, ale żyje tylko ona i jej o osiem lat młodsza siostra (Róża Sosna – obchodziła w tym roku 60-lecie małżeństwa).

W 1938 r. skończyła szkołę, a już w następnym wybuchła wojna. Pracowała w lesie przy sadzeniu drzew. Gdy front zaczął zbliżać się do Bojszów, musiała na wałach w Jedlinie kopać okopy – ale była to robota dodatkowa po południu i w niedzielę.

W 1948 r. wyszła za mąż za Alfonsa Kostkę, z którym miała czwórkę dzieci: córki - Alicję i Małgorzatę oraz synów - Dominika i Jana. Doczekała też 8 wnuków i 7 prawnuków. Mąż pracował w bieruńskim Ergu, a oprócz tego uprawiali 3-hektarowe gospodarstwo, mieli 2 krowy, hodowali kury, gęsi i świnie – co było w powojennych latach powszechne.



Jubilatka Aniela Kostka z córkami Alicją i Małgorzatą oraz wójtem Henrykiem Utratą i Agnieszką Radwańską.

Dzięki tak licznej rodzinie, mówi że nigdy nie jest sama. Nie ma dnia, żeby wnuki jej nie odwiedziły. A jak chodziły do szkoły, to pierwsza znalazła ich oceny, bo najpierw u niej były ze świadectwami. – Od mamy my się musiały dowiadywać, jak tam nasze dzieci – mówią córki, które częstują nas pysznym urodzinowym tortem.

- Nie narzekałaś na życie. Teroz też mom z czego żyć i mom wszystko w domu. Lubia se poczytać, pomodła sie, w spokoju posiedza – mówi pogodnie jubilatka. - W całej gminie mamy porządek i wszystko porobione –

dodaje. - Jak se spomna, jak my przed wojną do szkoły chodzili... trzeba było przeskoczyć krzykopa i iść za krzykopom – takie było błoto na drodze. Wójt H. Utrata włącza się do rozmowy i potwierdza, bo tą samą drogą (dziś ul. Ruchu Oporu) tylko ponad 30 lat później, chodził do szkoły. Az do lat sześćdziesiątych była gruntową, dopiero później na raty ją utwardzano kamieniami.

Praca, nieraz ciężka, przez całe życie, zgoda w rodzinie i optymizm – to przepis jubilatki na doczekanie w dobrym zdrowiu sędziwego wieku. zz

20-lecie emerytów

Seniorzy z bojszowskiego Koła Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów 11 października w nowobojszowskiej sali świętowali swoje dwudziestolecie. Tydzień wcześniej odbyła się msza św. w bojszowskim kościele.

Były życzenia i kwiaty, wspomnienia osób, które już odeszły, w tym śp. Marty Gondzik – pierwszego prezesa Ko-

ła, liczącego w chwili obecnej prawie setkę członków. Uhonorowano osoby zasłużone. Dużą Złotą Odznakę Honorową PZERI otrzymał wójt Henryk Utrata, natomiast małe Złote Odznaki Honorowe PZERI wręczono Marii Hachule, Marcie Lalorny, Stanisławowi Błasze, Krystynie Jasińskiej, Rozalii Polko, Stanisławowi Polko, Helenie Stoleckiej, Rufino-

wi Węgrzynkowi i Rozalii Zlezarczyk. Oprócz wójta w obchodach wzięli udział również Piotr Wróbel, zastępca przewodniczącego Rady Gminy, Izabela Piętka, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej, Jan Węgrzynek były prezes Koła oraz przedstawiciele Zarządu Okręgu PZERI w Tychach: Helena Kocur, Urszula Gruszka i Erna Drobik. zz

Dęby Pamięci

Sadzenie Dębów Pamięci to ogólnopolska akcja upamiętnienia kilku tysięcy polskich policjantów, którzy w 1939 r. zostali ewakuowani na wschód Polski. Wielu z nich było więzionych w Ostaszku, a następnie podstępnie zamordowanych w 1940 r. w Kalininie (obecnie Twer) przez funkcjonariuszy ZSRR i pogrzebanych w Miednoje.

23 października upamiętniono dwóch z policjantów pochodzących z powiatu bieruńsko-łędzińskiego. W Ścierniach sta-

rosta Bernard Bednorz i Józef Berger, przewodniczący Rady Powiatu posadzili dęby, które upamiętniły Walentego Piekorza ze Świerczyńca i Wilhelma Spyry z Imielina. Odświeżono również upamiętniającą ten fakt tablicę.

W. Piekorz urodził się 13 lutego 1893 roku w Świerczyńcu. Był synem Tomasza i Zofii z Rzapeków. W policji służył od 1922. Najpierw w komisariacie w Pszczynie, potem w Królewskiej Hucie, a następnie w No-

wej Wsi i Chorzowie. Od lutego 1939 w Pietwałdzie pow. Frysztański (na Zaolziu).

Uroczystość odbyła się w obecności rodzin pomordowanych, władz powiatu, gmin, młodzieży LO im. Powstańców Śląskich w Bieruniu, pocztów sztandarowych reprezentujących szkoły i organizacje społeczne. Nadano jej szczególny i wyjątkowy charakter.

To tego tematu wrócimy w następnym wydaniu „Naszej Rodni”. zz



... i poznawać, jak się to u nos roczek obracot

Niy zapominejmy!

Na Wszystkich Świątych spominomy zmarłych, kierym my kiejs przoli i kierych dalej noszymy w sercu. Odwiedzomy groby na smyntorzach, świycymy, rzykomy... Niy zapominejmy tyz ô wojokach, kierzi niy majom u nos miejsca. W koźdej familiji zachowało sie ô nich choć pora dobrych słów, kiere z czciom wymowiomy. Noleży sie takim familijom pochwała, bo podwiył sie te słowa wypowiada, ôni zyjom. Wielko pochwała noleży sie tyz tej rodzinie, kiero mi ôpedziała niniejszo historio:

- Naszego stryka w młodych latach wziyni na wojna. Służyli na morzu. Roz Engliki jich storpedowały i zaczi tynōnc. Kapitan rozkożoł ôpuścić ratunkowe szalupy, żeby koźdy marynarz sie tam usadowił. Jak sie te łodki wypełniły, kapitan bez tako tuba spytoł, czy znodło by sie miejsce i dlo niego. – Jo jest ôjcy, mōm troje dzieci... – pedzioł. I wtynczos zgłosili sie nasi stryk. Puścili tego kapi-

tana do szalupy, a sami wskoczyli do lodowatej wody. Sie ino idzie – pra - domysleć, co sie z nimi stało. Zamarzli na śmierć.

Żodyn by sie nigdy ô jich losie niy dowiedziol, kiejbj niy tyn kapitan, kiery szczyśliwie przeżył wojna. Przijechoł do naszej babki i jim to wszystko ôpedziol. Nadziynkować sie niy poradził, że takigo dobrego synka wychowali. Potym, jak babka rzykali za syna pocyrz, to niy było dnia, żeby niy nōnkali Pana Boga:

- Czy ôn niy powiniyn być świąntym?

Wiele to bez ôbie wojny takich świąntych oddało zyci za swych bliźnich? Wielo! I żodyn ô nich niy wiy. Niy zapominejmy ô nich! Bo ôni już w niebie świąntymi downo sōm. Pōn Bōg wiy, co robi. Chodzi ô to, żeby i doczesny świat ô jich ciyrpiyniach i śmierci wiedziol. Wspominejmy i godejmy to dzieciom i wnukom. Podwiył godomy – ôni zyjom.

Alojzy Lysko

Serce z wojny



Do połowy października czynna była wystawa „To byli nasi dziadkowie”. Wśród wielu przybyłych na jej otwarcie znaleźli się również Genowefa i Paweł Borysowie z Bojszów Nowych (na zdjęciu). Przyniesli ze sobą niezwykłą pamiątkę: kamienne serce, które gdieś w

okopach wyrzeźbił jej dziadek Jan Germanek. Wyrył na nim dwa słowa: „Bóg i żona” oraz datę: 4.04.1915. O jego wojennych losach wiadomo tyle, że został powołany do wojska jesienią 1914r., a zginął 8 kwietnia 1916 r. pod Verdun. Została tylko ta pamiątka. zz

Zostali przedszkolakami



Odśpiewaniem piosenki „Každy dzień”, czyli hymnu przedszkolaka, rozpoczęła się 14 października w gminnym przedszkolu uroczystość pasowania dzieci na przedszkolaków. Po nim każda grupa zaśpiewała swoje piosenki. Następnie zaproszono do wykonywania różnych zadań dzieci, które po raz pierwszy w tym roku przekroczyły próg przedszkola. Maluchy robiły zadania sprawnościowe, średniaczki rozwiązywały zagadki słowne, a starszaki segregowały materiał przyrodniczy i rozwiązy-

wały zagadki słuchowe. Na końcu dzieci złożyły przysięgę, a następnie dyrektor Krystyna Wojtuń za pomocą wielkiego drewnianego ołówka pasowała je na przedszkolaków. Każde z nich otrzymało pamiątkowy dyplom, a wszystkie czekoladę i cukierki. Była również zabawa przy muzyce.

W uroczystości uczestniczyli jako goście Longina Giedwiłło i Małgorzata Knapik (z Urzędu Gminy w Bojszowach) oraz Magdalena Malinowska, przewodnicząca Rady Rodziców przedszkola. dk



My jesteśmy przedszkolaki - maluszki kochane. Zapraszamy wszystkich gości dziś na pasowanie – takim wierszykiem dzieci z przedszkola „Muchomorek” przywitały 23 października swoich gości.

Był to szczególny dzień dla dzieci - ich pierwszy publiczny występ przed liczną zgromadzoną publicznością. Podczas uroczystości dzieci zaprezentowały swoje umiejętności, które zdobyły podczas krótkiego pobytu w przedszkolu pod okiem wychowawczyń: Marii Zug i Anny Szypuły. Po występie złożyły uroczystą przysięgę, a ogromnym muchomorem aktu pasowania dokonała sekretarz gminy Longina Giedwiłło. Na pamiątkę każde dziecko otrzymało książkę „Bajarz europejski”.

Po części artystycznej goście zostali zaproszeni na słod-

ki poczęstunek przygotowany przez rodziców, a dzieci mogły obejrzeć bajkę pt. „Skarbnie to nie tylko złoto” w wykonaniu aktorów z Trzebini. Było to przedstawienie interaktywne, w którym dzieci ochoczo brały udział. Słodką niespodzianką na zakończenie uroczystości był... tort-muchomor, który swoim wyborem smakiem zachwycił dziecięce i rodzicielskie podniebienia. mz



Pasowanie na uczniów

W Bojszowach

52 pierwszoklasistów w szkole podstawowej w Bojszowach zostało pasowanych na ucznia. - Bardzo się cieszę, że jestem w szkole. Uczymy się pisać, czytać i liczyć. Poznałam wielu nowych przyjaciół. Wiem, że mogę na nich liczyć w każdej sytuacji – powiedziała jedna z uczennic.

Dzieci przeżywały sceniczne doświadczenie, wywołując wzruszenie oglądających ich rodziców i nauczycieli. Radości dopełnił występ misia w otoczeniu pierwszoklasistów. Następnie dyrektor Barbara Sosna dokonała aktu zaprzysiężenia najmłodszych. Duże wrażenie na adeptach zrobiło pasowanie wielkim ołówkiem. W finale imprezy uczniowie klasy pierwszej otrzymali Dyplom Pierwszaka, natomiast przedstawiciele samorządu uczniowskiego i rady rodziców wręczyli pluszaki. Spotkanie uprzyjemniła integracja z rodzicami na sali gimnastycznej oraz w klasach



W Świerczyńcu

W drugiej połowie października szkoła w Świerczyńcu od 14 już lat obchodzi swoje święto - rocznicę nadania imienia i sztandaru. W tym roku po raz kolej-

niów. Uroczystość przebiegała pod hasłem „Podróż do Krainy Wiedzy z Pippi Pończoszanką”. W rolę Pippi wcieliła się Justyna Sitko. Przekonywała ona pierwszoklasistów, że nie warto chodzić do szkoły, by się uczyć. Dzieci udowodniły jednak niesfornej koleżance, że Kraina Wiedzy jest bardzo interesująca. Zdobyły emblematy, które były potrzebne, aby się do niej dostać: klucz wiolinowy symbolizujący Krainę Śpiewu, pszczołkę – symbol Krainy Pracy oraz serce – atrybut Krainy Miłości. W wykonaniu zadań pomogły dzieciom Dobre Wróżki tych krain (Weronika Ewicz, Patrycja Jaromin i Wiktoria Niesyto z kl. VI). W nagrodę Królowa Krainy Wiedzy (Karolina Kubeczko z kl. VI) dokonała aktu pasowania na ucznia za pomocą „zaczarowanego gęsiego pióra”. Dzieci złożyły ślubowanie na sztandar szkoły. Ten ważny moment poprowadziła Marta Wlekińska. Wychowawczynią pierwszoklasistów jest Beata Bednorz.

Po ceremonii uczniowie otrzymali legitymacje szkolne z rąk wójta Henryka Utraty i dyrektor Małgorzaty Wolny. Dzieci otrzymały również upominki przywiezione przez gości. Zwieńczeniem uroczystości były prezenty wręczone przez rodziców, czyli słodkie tyty. Słowa uznania i podziękowania należą się rodzicom uczniów klasy pierwszej, którzy przygotowali poczęstunek i zaprosili na niego gości oraz swoje pociechy. azk



przy poczęstunku przygotowanym przez rodziców.

Programem artystyczny klas pierwszych przygotowany został przez wychowawców: Agatę Nowak, Jadwigę Bibrzycką i Pawła Łukasika. Dyrekcja, wychowawcy i nauczyciele dziękują rodzicom za zaangażowanie i współpracę. mk

ny wspominano postać bł. ks. Jerzego Popiełuszki, patrona szkoły oraz pasowano pierwszoklasistów na uczniów. Goście mogli wysłuchać poezji poświęconej patronowi oraz obejrzeć barwne widowisko muzyczne przygotowane przez najmłodszych uczniów i ich wychowawczynię. Dyrektor Gabriela Kucharczyk w tym roku pasowała 20 sześciolatków i 17 siedmiolatków. Akademię uświetnił występ drugoklasistów, którzy w barwnych strojach zatańczyli krakowiaka. cl

W Międzyrzeczu

Nikodem Boryczka, Natalia Cabała, Filip Kapica, Blanka Łosoń, Natalia Skrabarczyk, Laura Sojka, Kornelia Ścierańska, Natalia Witała i Damian Zawisza. To tegoroczni pierwszoklasiści pasowani 24 października na ucz-

Bezpieczniej na drodze

Jakie są zasady poruszania się rowerem po drodze, dlaczego warto jeździć w kaskach ochronnych oraz jakie są konsekwencje jazdy bez uprawnień czyli karty rowerowej – temu było poświęcone spotkanie policjantów z Komendy Powiatowej w Bieruniu z najmłodszymi uczniami szkoły podstawowej w Bojszowach.

W klasach pierwszych przeprowadzona została prelekcja na temat bezpieczeństwa w

ruchu drogowym. W klasach czwartych przypomniano wiadomości na temat bezpieczeństwa ruchu drogowego. Omówiono również zagadnienie karty rowerowej jako uprawnia do kierowania rowerem po drogach publicznych oraz konsekwencji wynikających z braku tych uprawnień. Akcja podniosła kompetencje małych uczestników ruchu drogowego, co powinno również zwiększyć ich bezpieczeństwo. mk



Wystawa o bibliotekach

Zycia bibliotek szkolnych – to tytuł wystawy fotograficznej, prezentowanej od 13 do 17 października w Gminnej Bibliotece Publicznej w Bojszowach. Bibliotekarze z 13 szkół powiatu bieruńsko-lędzkiego (w tym oczywiście naszej) przedstawili różnorodną pracę z młodym czytelnikiem. Okazją do kolejnego ich współdziałania jest obchodzony Rok Czytelniczki oraz październikowy Międzynarodowy Miesiąc Bibliotek Szkolnych.

Uczniowie bojszowskiej szkoły podstawowej zwiedzili wystawę, a na zdjęciach mogli poszukać siebie lub swoich znajomych. Zobaczyli również, że ich rówieśnicy też lubią czytać książki, a w każdej bibliotece szkolnej jest po prostu fajnie.

Organizatorzy dziękują Izabelli Piętcie, dyrektor GBP, za okazaną pomoc i życzliwość. Wystawa prezentowana była już w Bieruniu i Imielinie, a od 3 do 14 listopada zwiedzać jeszcze ją można w MBP w Lędzinach. tm

Rady Felka i Krzysia

Film pt. „Felka rady jak segregować odpady” obejrżeli uczniowie międzyrzeckiej szkoły podczas spotkania dotyczącego ochrony środowiska. Film przypominał, jak ważna jest segregacja śmieci w celu ich przetwarzania, czyli recyklingu. Była też prelekcja zatytułowana „Ekologia i recykling” przeznaczona

dla starszych uczniów z klas IV – VI. Natomiast młodszy obejrżeli film, z którego dzięki jego bohaterowi Krzysiu dowiedzieli się, skąd bierze się prąd, jak oszczędzać energię elektryczną oraz jak się z nią obchodzić na co dzień, by było to bezpieczne. Spotkania odbyły się 21 października. azk

Rozgrywki szachowe

6 miejsce zajęła drużyna szachowa ze szkoły podstawowej w Bojszowach podczas rozgrywek Ligi Szachowej. Zawody odbyły się 10 października w Lędzinach. Szkołę reprezentowała drużyna w składzie: Piotr Liszka, Michał

Boruciński, Damian Zimmol i Jakub Mijalski. Następne zawody odbędą się w grudniu w Imielinie. Chętnych do nauki gry w szachy Tadeusz Mrzyk zaprasza na zajęcia do szkoły we wtorek o godzinie 14.25. tm

Jedno niebo, jeden świat



Pod hasłem „Jedno niebo, jeden świat” przedszkolacy z gminnego przedszkola 16 października obchodziły Dzień Latawca.

Celem organizacji było promowanie pomysłu największej ogólnoswiatowej organizacji „One Sky One World”, która mówi, że istnieje tylko jeden świat w którym żyjemy i że ten

świat jest naszą teraźniejszością i przyszłością. Każdy wypuszczony w ramach akcji latawiec ma swój wkład w ulepszeniu świata. Do pomocy wykonaniu latawców zostali zaproszeni rodzice dzieci, a następnie przy sprzyjającej pogodzie w niebo wzbilo się 28 latawców z długimi kolorowymi ogonami.

Największy latawiec został wykonany przez Maję Ziomek, a najwyższy wznosił się w niebo latawiec Karolinki Malinowskiej. Każde dziecko za wykonanie latawca otrzymało od organizatorów czyli Danuty Utraty i Beaty Honc maskotkę, a rodzice dyplomem za współpracę i zaangażowanie w życie przedszkola. Zabawa była wysmienita! dk

Podziękowania dla nauczycieli

Chwile radości i wzruszeń dostarczyli uczniowie z samorządu szkolnego przybyłym do międzyrzeckiej szkoły 14 października. W zabawnej i ciekawej formie przedstawili różne oblicza szkoły. Po czym wręczyli własnoręcznie wykonane laurki, słodkie życzenia i piękne kwiaty. Program przygotowali uczniowie wraz z opiekunką Tamarą Żelazną.

Na spotkanie w szkole przybyło wielu gości: Marek Kumor, przewodniczący Rady Gminy, Czesław Śladyk, prezes Klubu Sportowego „Polonia” Międzyrzecze Antoni Kumor – naczelnik OSP w Międzyrzeczu. Bardzo serdecznie przywitano byłych pracowników, obecnie na emeryturze: Danutę Kwiecień, Irenę Lubowiecką, Krystynę Pierchałę, Małgorzatę Tarnawę, Stefaninę Sosnę i Zofię Piłatyk. Nie zabrakło również przedstawicieli Rady Rodziców: Moniki Janosz i Katarzyny Szczygieł. bg, azk

Zbiórka żywności

20 i 21 października w szkole podstawowej w Bojszowach prowadzono zbiórkę żywności i koców na rzecz zwierząt ze schronisk. Akcję tę koordynuje Komenda Powiatowa Policji w Bieruniu. W klasach I - III odpowiedzialna za zbiórkę była Agata Nowak, a w klasach IV - VI Renata Żurek.

Mali przyjaciele przyrody

Dzieci z gminnego przedszkola w Bojszowach wzięły udział w edukacji ekologicznej pod nazwą Święto Drzewa. W trakcie zajęć poznały rolę drzew w przyrodzie i ich znaczenie w życiu człowieka. Poznały gatunki drzew liściastych, rozróżniały kształty liści i owoców. Swoją wiedzę mogły sprawdzić podczas wycieczki do parku i lasu, gdzie oglądały okazy tych drzew, zbierały kolorowe liście. Podczas zajęć plastycznych dzieci wykonywały

drzewa różnymi technikami: witraż, malowanie farbami i pracę przestrzenną.

Z tej okazji spotkały się z Tadeuszem Michalskim, myśliwym z Koła Łowieckiego „Przepiórka”. Gość opowiedział o zwierzętach żyjących w bojszowskich i pszczyńskich lasach, o pracy leśniczych i myśliwych. Dzieci zadawały pytania, na które cierpliwie odpowiadał. Zachęcił on również dzieci do zbierania żołądździ i kasztanów dla zwierząt leśnych. dk

Pomogli zwierzętom

Do końca października w szkole w Międzyrzeczu trwała akcja zbierania żołądździ przeznaczonych dla leśnych zwierząt. Ich dokarmianiem zimą zajmą się członkowie Koła Ło-

wieckiego „Przepiórka” z Bojszów.

Nad szkolną zbiórką żołądździ czuwała Monika Piechula, nauczycielka wychowania fizycznego. azk



Nagrody dla nauczycieli



Z okazji Dnia Edukacji narodowej 20 nauczycieli szkół i przedszkola otrzymało nagrody wójta. Henryk Utrata przy okazji tego spotkania przywołał dwie ważne inwestycje związane z oświatą. Pierwsza to budowa przedszkola za prawie 8 mln zł. Drugą jest rozbudowa biblioteki i stworzenie przy niej centrum kultury. Zapowiedział również rozbudowę szkoły podstawowej w Bojszowach, co poprawiłoby warunki nauki i pracy. - Te fakty dowodzą, że oświata, mimo że stanowi największą pozycję w budżecie gminy, jest dla nas priorytetem, gdyż inwestowanie w nią przyniesie korzyści w przyszłości – powiedział wójt.

Gminna oświata to 116 nauczycieli. W tym gronie jest 56 dyplomowanych, a 36 mianowanych.

Wręczenie nagród było okazją, by porozmawiać z kilkoma spośród nagrodzonych nauczycieli o ich pracy.

Irena Płonka jest polonistką w gimnazjum. W ubiegłym roku szkolnym przygotowywała do konkursu z języka polskiego Zuzannę Rozmus, która jako jedyna w delegaturze katowickiej zdobyła tytuł laureatki. Jej uczniowie osiągają wysoki wynik na egzaminie gimnazjalnym oraz nagrody w konkursach recytatorskich, z nauki o języku, literackich i

poezji śpiewanej. – Przygotowanie ucznia wymaga ogromu pracy, która odbywa się indywidualnie, po zajęciach, gdyż obejmuje wiedzę wybiegającą poza to, co robimy na lekcji – powiedziała nam nauczycielka. – Poza tym że ci uczniowie mają zdolności, również chcą osiągnąć sukces, a ja dokładam wszelkich starań, by im dopomóc. Ubiegłoroczny nie był jedynym - w ostatnich takich laureatów było aż trzech.

- Moi uczniowie wzięli udział w konkursie historycznym „Łosy żołnierza i dzieje oręża polskiego” – powiedział nam Tadeusz Mrzyk, historyk i bibliotekarz w szkole podstawowej w Bojszowach. – Byliśmy jedną z niewielu szkół, która zaangażowała się w ten konkurs. Poza tym w bibliotece zajmują się propagowaniem czytelnictwa, bierzemy udział w konkursach powiatowych, współpracując z biblioteką publiczną, organizując wycieczki historyczne i regionalne, angażując uczniów do rozgrywek w powiatowej lidze szachowej.

Julia Rupik była w ubiegłym roku szkolnym uczennicą Celiny Liberki ze szkoły w Świerczyńcu. Pod jej kierunkiem została laureatką konkursu z języka polskiego z elementami historii. Poza tym nauczycielka prowadzi kółko teatralne. O swej pracy mó-

wi: - Jest trudna, ale Kocham ją i dzieci oraz nie wyobrażam sobie innego życia. Natomiast nie znoszę papierologii i wypominania nauczycielom, że pracują tylko 18 godzin tygodniowo, bo to nieprawda. Wciąż musimy się z tego tłumaczyć, a nikt nie liczy, ile pracy wykonujemy poza tymi 18 godzinami.

Renata Knopek jest nauczycielką w Międzyrzeczu. Dużo czasu poświęca pracy z dzieckiem niepełnosprawnym. Przygotowuje również uczniów do konkursu matematycznego Kangur. Przed laty jej uczeń zajął w nim pierwsze miejsce i w nagrodę pojechał do Legolandu. - Wszystko co robię, wykonuję z pasją. Jestem zadowolona ze swojej pracy, choć niedobrze się dzieje, gdy większe znaczenie mają papiery, a mniejsze żywy kontakt z dzieckiem. Praca w nauczaniu zintegrowanym jest trudna i niewdzięczna, bo efekty widać czasem po wielu latach, gdy uczniowie są już starsi. zz

Nagrody otrzymali:

Gimnazjum w Bojszowach: Irena Kaczmarek-Zajac, Elżbieta Pituła, Artur Caban, Irena Płonka, Małgorzata Postawa i Sławomir Czernecki.

Szkoła podstawowa w Bojszowach: Barbara Sosna, Agata Nowak, Beata Dziurdzia, Monika Kulka i Tadeusz Mrzyk.

Szkoła w Świerczyńcu: Gabriela Kucharczyk, Ilona Parysz, Celina Liberka i Ewa Smolarczyk.

Szkoła w Międzyrzeczu: Małgorzata Wolny i Renata Knopek.

Przedszkole: Krystyna Wojtuń, Danuta Balura i Barbara Kłaput.

50 lat i więcej

Dokończenie ze str. 1

wydziale przeróbki mechanicznej, gdzie awansował do funkcji nadztygara, a żona w dawnym GS-ie. Jak świętowali jubileusz? Do 2 w nocy trwała zabawa.

Jubileusz 50-lecia obchodził w tym roku 14 par, a 3 kolejne doczekały się Diamentowych Godów. Władze gminy ugościły ich w Świerczyńcu śląskim obiadem i kołoczem. – Na naszym weselu gotowała pani Gruchlikowa, a teraz poczęstunek przygotował jej syn – zwróciła uwagę jedna z uczestniczek spotkania. Tak historia po pół wieku zatoczyła koło. zz

Poprowadzi rekolekcje



Werbista Eric Huonake pochodzący z Republiki Togo 25 i 26 października przebywał w Jedlinie. Wizyta zbiegła się z obchodzoną w tym czasie Tygodniem Misyjnym.

Eric Huonake ma 31 lat. Świecenia kapłańskie przyjął we wrześniu 2012 roku. Udzielił mu ich arcybiskup Lome, stolicy Togo. Jego rodzina to dwóch braci i siostra. Ojciec jest inżynierem, a matka pielęgniarką. Studia teologiczne rozpoczął w ojczystym kraju, a następnie studiował w Ghanie, natomiast zakończył je w Polsce - w Pieniężnie, w tamtejszym Misyjnym Seminarium Duchownym Księża Werbistów.

Do Jedliny przyjechał z nieodległego Rybnika, gdzie posługuje w jednej z parafii. Opanował tak dobrze język polski, że poprowadzi najbliższe rekolekcje wielkopostne w jedlińskim kościele. Uważa, że nasz język jest trudny, ale zaraz dodaje, że „nie ma chyba na świecie takiego języka, który byłby łatwy dla obcokrajowca”. Podoba mu się w Polsce zachowanie ludzi, zwyczaje związane z obchodami świąt, w tym tych największych kościelnych, no i życzliwość ludzka.

Z rozmowy z nim, dowiedzieliśmy się, że Togo to kraj pięć i

pół razy mniejszy od Polski, liczący około 5,5 miliona mieszkańców, którzy dzielą się na wiele plemion. Był najpierw kolonią niemiecką, a po II wojnie światowej znajdował się pod protektorem francusko-brytyjskim, niepodległość odzyskał w 1960 r. Językiem urzędowym jest francuski, ale mieszkańcy posługują się ponad czterdziestoma językami plemiennymi, tyle jest bowiem grup etnicznych.

Około 36% ludności stanowią animiści. Jest to wiara monoteistyczna, ale oparta na pierwotnych formach wierzeń religijnych, a więc wiara w duszę i duchy oraz przypisywanie ich posiadania wytworom natury. Poza tym jest 25% katolików, około 19% protestantów, około 18% islamistów, a resztę stanowią inne kościoły niezależne.

Togo jest krajem w zasadzie rolniczym. Eksportuje niewiele - głównie kawę, kakao, bawełnę, a z surowców naturalnych przede wszystkim fosforyty. Państwo ma w tym niewielkie udziały, wszystko jest w rękach koncernów lub osób prywatnych. Istnieje ogromna przepaść pomiędzy bogatymi a ubogimi. Nie ma klasy średniej. Widać w tym piętno kolonializmu. zz

GABINET KARDIOLOGICZNY chorby serca i tarczycy - EKG

dr n. med. Janina Skrzypek-Wańha
z Górnośląskiego Ośrodka Kardiologii w Katowicach-Ochojcu

Przyjmuje w 2. środę miesiąca
od godz 15⁰⁰ do 16⁰⁰

tel. 601-087-879

Bojszowy Ośrodek Zdrowia
ul. św. Jana 41

NAPRAWA ROZRUSZNIKÓW I ALTERNATORÓW

z wyjściem analogowym i cyfrowym

SPRZEDAŻ MOTOCYKLI

również motocykle na prawo jazdy kat. B



PEŁNA OFERTA NA:
sbmotor.otomoto.pl

F.H.U. SBMOTOR
BOJSZOWY
UL. GAIKOWA 10
TEL. 500 391 984
sbmotor@o2.pl

GTS mistrzem podokręgu



Piłkarze GTS-u Bojszowy po raz pierwszy w historii mogli cieszyć się ze zdobycia Pucharu Polski na szczelbu podokręgu Tychy. 15 października w finałowym spotkaniu rozegranym na stadionie w Bojszowach zwyciężyli z faworyzowanym zespołem Pniówka Pawłowice 3:1 (1:0).

Mimo że podopieczni Łukasza Targiela nie byli faworytem w meczu z występującym przeciw od paru dobrych sezonów o klasę wyżej Pniówkiem, to zwycięstwo to nie podlegało ani przez moment dyskusji. Nawet trener rywali po meczu przyznał, że GTS w tym spotkaniu był po prostu lepszy. Ktoś może powiedzieć, że to kurtuzja, jednak kibice, którzy oglądali potyczkę obu drużyn, z pewnością przyznają rację szkoleniowcowi rywali.

Bojszowianie zagraли najlepszy mecz pod wodzą trenera Targiela i tak grający zespół chciałoby się oglądać za każdym razem. Wszyscy zawodnicy walczyli, a świetnie wyprowadzane kontry przyczyniły się do tego, że pawłowiczanie, dysponujący zawodnikami z przeszłością ekstraklasową (Sobczak) lub pierwszoligową (Kostecki), mieli spore problemy z piłkarzami GTS-u. Trzecioligowcy posiadali inicjatywę, jednak niewiele z tego wynikało, a dobrze grająca obrona dyrygowana przez stojącego w bramce Jacka Kotajnego nie pozwalała na zbyt wiele bardziej doświadczonym rywalom.

Grający uważnie w obronie gospodarze cierpliwie czekali na swoją szansę i w końcu w 44 minucie Michał Pyrlík otrzymał długie podanie z głębi pola, sprytnie ograł defensora rywali Kuklę, który nie chcąc dopuścić do utraty gola, sfaulował w polu karnym napastnika GTS-u, a arbiter nie miał wątpliwości,

wskazując na 11 metr. Do piłki podszedł Grzegorz Chrzęścik i sprytnym technicznym strzałem pokonał golkipera gości.

Po zmianie stron choć wszyscy spodziewali się naporu przyjezdnych, nasz zespół grał jeszcze lepiej niż w pierwszych 45 minutach, dokumentując to jeszcze dwoma golami. W 56 minucie znów dał o sobie znać duet Chrzęścik – Pyrlík. Strzelec pierwszego gola w finale tym razem łatwo ograł w polu karnym jednego z rywali i dograł na 11 metr, gdzie Michał Pyrlík kapitalnym strzałem z pierwszej piłki podwyższył prowadzenie drużyny bojszowskiej. W kolejnych minutach gry piłkarze z Pawłowic ruszyli do ataku, ale w dalszym ciągu niewiele potrafili wskórać przy tak dobrze grającej ekipie z Bojszów. Gdy już dochodzili do sytuacji strzeleckich skutecznie interweniował Kotajny.

W 86 minucie gry było już 3:0 dla miejscowych i praktycznie po meczu, kiedy po akcji dwóch rezerwowych Mateusz Wróbel przedarł się lewą stroną boiska wpadł w pole karne i dograł wzdłuż bramki do swojego kuzyna Tomasza Fijoła, któremu nie pozostało nic innego, jak umieścić futbolówkę w pustej już bramce Pawłowiczan. Gości było już stać tylko na honorowe trafienie, którego autorem był Gać w 90 minucie gry.

Po końcowym gwizdku bojszowanie odebrali okazali puchar z rąk prezesa Podokręgu Tychy oraz Alojzego Doktora, przewodniczącego Wydziału Gier i mogli zacząć cieszyć się z sukcesu.

W drodze do finału GTS wcale łatwo nie miał. Bojszowianie najpierw uporali się w rundzie wstępnej z A-klasowym Juwe Jaroszowice. 2 sierpnia

długo pachniało niespodzianką, a drużyna była blisko odpadnięcia z niżej notowanym rywalem, jednak po голу zdobytym przez Kamila Wójcika w końcowych minutach, uda-

ło się doprowadzić do rzutów karnych, które dały awans zespołowi trenera Targiela do dalszych gier. W kolejnej rundzie bojszowianie pokonali na wyjeździe rezerwy GKS-u 2:1 po golach Piotrką Buli i Michała Pyrlíka, a później w Bieguniu Unię 3:0, gdzie 2 bramki zdobył Pyrlík oraz jedną Rafał Bednarczyk. Awans do finału dało zwycięstwo w Orzeszu z Sokółem 1:0 po bramce Artura Moronia.

Podopieczni Łukasza Targiela zwyciężając w Pucharze na szczelbu podokręgu zapewnili sobie awans do dalszych gier, gdzie zagrają już w rozgrywkach szczelba ŚLZPN w Katowicach.

Październik drużyna GTS-u na pewno będzie wspominała jeszcze z jednego powodu. Nasz zespół w 5 rozegranych spotkaniach (4 ligowych i 1 pucharowym) nie doznał porażki, pokonując kolejno Unię Turza 2:0, LKS Radziechowy 2:1, Pniówek 3:1 oraz dwukrotnie remisując 1:1 w Żywcu z Górale (bramka M. Wróbel), oraz w Bojszowach z rezerwami GKS-u Katowice (bramka T. Iwański). W pierwszym listopadowym meczu GTS pokonał w Katowicach 1:0 Podlesiankę. Kibice na pewno liczą, że w Bojszowach również nie zawiodą i 8 listopada na zakończenie rundy podtrzymają październikową zwyczajną formę. łu

Udany sezon

Sławomir Kokot odebrał na Słokazalszy puchar za zdobycie tytułu supermistrza za rok 2014. Stało się to na podsumowaniu sezonu przez hodowców gołębi pocztowych. Spotkanie prowadził Henryk Bednorz, prezes bojszowskiej sekcji.

Rozpoczął się 1 maja lotem gołębi starych z Lewina Brzeskiego (128 km), a zakończył się 14 września rywalizacją gołębi młodych z miejscowości Międzyrzecz (362 km). Gołębie starsze zaliczyły wszystkie z 14 zaplanowanych lotów, w tym 3 zagraniczne. Rywalizację gołębi starych zakończył 26 lipca liczący 745 km lot z Nienburga w Niemczech.

W ocenie prezesa tegorocznego sezon był udany, chociażby pod względem pogody, jak i ilości gołębi trafiających do swoich siedzib. Na zakończenie prezes przedstawił wyniki rywalizacji sekcji bojszowskiej. W mistrzostwach gołębi starych, w grupie „10 pierwszych z całego spisu” pierwsze miejsce zajął Zbigniew Zaboronek, wyprzedzając Sławomira Kokota i duet Henryka i Ryszarda Bednorzów. W grupie „typowane 10 – 7” z pierwszego miejsca mógł się cieszyć Sławomir Kokot, drugie miejsce przypadło duetowi H. i R. Bednorzom, a trzecie miejsce gołębim Stefanu i Andrzejowi Kokoszków. W mistrzostwach gołębi młodych,

w grupie „seria 50 – 7” ptaki S. Kokota dały swemu hodowcy pierwsze miejsce. Drugie przypadło duetowi Bednorzów, a trzecie Z. Zaboronkowi. I wreszcie w grupie „10 pierwszych z całego spisu” znów najlepiej wypadły gołębie S. Kokota, drugie miejsce wylatały gołębie Bednorzów, a trzecie Waldemara i Wojciecha Doktorów. W tej grupie oprócz pucharów hodowcy otrzymali po worku karmy dla gołębi. Sponsorem tej nagrody był Czesław Doktor.

Redakcja naszej gazety przyłącza się do wszystkich serdeczności pod adresem hodowców, zawierających się w pozdrowieniu „Dobry lot”. zz



UBEZPIECZENIA

tanio i dobrze
OC, AC, NW, Assistance
OC Rolników + Dom



BIURO RACHUNKOWE

osoby fizyczne i prawne

Kompleksowa obsługa!



ul. Sierpowa 4a, Bojszowy Nowe
(koło Kościoła)

tel. 792 491 087, www.solidcash.pl

W obiektywie



Ten sum długości 245 cm ważący około 100 kg został złowiony z łódki podczas zawodów spinningowych o „Puchar Rybnika”. W jego paszczy zmieściłaby się głowa człowieka. Na zdjęciu Piotr Czarnynoga z Bojszów (pierwszy z lewej) oraz Sławomir Tyszkiewicz i Marek Czapek podczas wypuszczania suma do wody.

Na starej fotografii Przy ujściu Gostyni

Po ostatnich powodziach wzdłuż Gostyni podwyższono wały i utwardzono ich korony. Stanowią one teraz atrakcyjne ścieżki rowerowe i piesze. Pragnę zachęcić naszych Czytelników do spaceru wzdłuż jajościańskiego wału w kierunku wschodnim. Prawie dwukilometrowa trasa zaprowadzi do ujścia Gostyni do Wisły. W tym miejscu, po drugiej stronie wału znajduje się gospodarstwo Kremzów, a dawniej Adamusów. Podumajmy tam trochę.

Na zdjęciu z 1932 roku widzimy właśnie rodzinę Adamusów. Stoją od lewej: syn Ludwik – późniejszy organista bojszowski, córka Helena po mężu Kremza – ona przejęła gospodarstwo, Joanna Jurcka – młynarka z Zabrzegu, Paweł Adamus – najstarszy syn, pracował w hucie.

Siedzą od lewej: Wilhelm Adamus – najmłodszy syn, Wisła odebra-

ła mu życie, matka - Maria z d. Śmietańska, oświęcimski salezjanin, przyjaciel domu - ks. Piotr Sikora, ojciec - Piotr Adamus, córka Maria – później po mężu Siwek.

Na zdjęciu brakuje syna - ks. Jana, który jest na misjach w Brazylii, a po wojnie będzie proboszczem parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Międzyrzeczu. al

JUBILACI

W listopadzie jubileuszowe urodziny obchodzą:

85 lat

Józef Piłatyk z Międzyrzecza

80 lat

Marta Krzemień z Bojszów
Elżbieta Kumor z Międzyrzecza
Elżbieta Bednorz z Bojszów Nowych
Alojzy Bula z Bojszów Nowych
Emilia Włodarczyk z Bojszów

Niezapomniani aktorzy moich filmów (34)

Katarzyna Grabowska

Kasia Zlezarczyk (po mężu Grabowska) przychodziła do filmu już jako mała dziewczynka. Z siostrą Jolą, bratem Grzegorzem oraz z niewłasnym bratem Damianem. Przez całą trylogię „Szlakiem bezprawia”, która w dużej części powstawała na placu Marty Rogalskiej, była zawsze pierwsza, bo to było parę kroków od jej domu. Przebrana w kolorowe ciuchy wraz z innymi dziećmi statystowała wśród dorosłych aktorów. Kiedy na plan zaczęły zjeżdżać telewizje - nasze, amerykańskie oraz niemieckie i austriackie, to zawsze była ich pupilem i często ją filmowano.

Potem Kasia nam urosła. Jako pannica zagrała w filmie „Różaniec z kolczastego drutu”, odtwarzając postać Gertrudy Lysko, która ratuje Augusta Kowalczyka, uciekiniera z KL Auschwitz-Birkenau, którego grał Piotr Uszok. Naturalne i piękne są sceny, w których Kasia ubrana w strój śląski wraz z innymi kobietami prowadzi Augusta przebranego również w kiecki wśród pól i kwitnących łąk do domu rodzinnego Szymków, gdzie się będzie ukrywał. Sielankowy jest niedzielny wypad na jagody do bojszowskiego lasu zwanego „Ameryka”.

Jazda na rowerach z pielgrzymką do Kamienia koło Mikołowa jest pełna twórczości, bo zatrzymują ich SS-mani na motorach, August naprawia w tym czasie łańcuch z roweru, a Kasia rozmawia z Niemcami i udaje im się wymknąć z obławy. Takich scen w tym filmie jest dużo, a wszystkie są prawdziwe, bo zostały opisane przez Augusta Kowalczyka w jego książce „Refren kolczastego drutu”.

Kasia z Piotrem, który odtwarzał Augusta, zagraли w tym filmie swoje role życia. Zachwycał się nimi sam August Ko-



walczyk. Pamiętam jak telewizja Katowice zadała pytanie Augustowi na premierze tego filmu, czy podobał mu się amatorski film o jego ucieczce? Gdzie wy tu widzicie amatorsko? – odpowiedział. - Tak zamkniętego tematu w sensie warsztatu filmowego, już dawno nie widziałem, a grający, to są wspaniali ludzie stąd!

Potem Kasia wystąpiła w westernie „Dwaj z Teksasu” jako siostra Marcina Mroza, którego grał jej brat Grzegorz. Wraz z Arturem Czarnynogą byli w tym filmie młodą parą, która bierze ślub w Teksasie. Wielkie weselisko nakręcone zostało na Jajostach u Ryszki. Brało w nim udział kilkadziesiąt ludzi, bryczki, konie. Była to wielka uczta z piwem, krupniokami, leberwusztami, preswusztami, szynkami, które podarowali państwo Czarnynogowie (z Grofą). Kasia jako Młoda Pani była okrasą tego wesela. W filmie „Dwaj z Teksasu” Kasia zagrała rolę życia. Jej obecność we wszystkich moich filmach ubogaciła naszą ziemię i Teksas w śląskie realia.

Józef Kłyk

